

REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYNDOSI:
Rocznie 2 zł. 20 ct.
Półrocznie 1 zł. 20 ct.
Numer pojedynczy
30 ct.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
LWÓW,
ul. Jagiellońska 1. 14.

Redaktorowie i wydawcy: Romuald A. Lewandowski i Tadeusz Rybicki.

PRZEMÓWIENIE

Jego Ekscellencyi Dra Aleksandra Mniszka Tchorznickiego,

Prozydenta Wyższego Sądu krajowego we Lwowie,

na uroczystym obchodzie wejścia w życie nowych cywilnych ustaw procesowych.

Czcigodni Panowie!

Nadeszła dla naszego sądownictwa uroczysta chwila, od dziesiątek lat upragniona i oczekiwana! Reforma procesu cywilnego stała się ciałem i od dnia wczorajszego rozpoczęła swój żywot w codziennej praktyce! Zniesiona procedura zachodnio-galicyjską, będąca właściwie tylko poprawnym wydaniem t. zw. Józefińskiej procedury, przestała obowiązywać, będzie odtąd stosowana tylko dla spraw już wiszących, a tak podobna ona jest do gasnącego powoli starca i niebawem należeć już będzie do historyi stanowiąc ciekawy przedmiot badań uczonych jurystów!

Powstała ona wśród stosunków zupełnie odmiennych od dzisiejszych, wyrosła na gruncie procesu rzymsko-kanonicznego. Rzymski proces, który mimo całego ścisłego formalizmu postępowania *in jure*, przepisywał *in iudicio* publiczną, ustną rozprawę z teorią dowodową opartą na zasadzie swobodnego przekonania sędziowskiego, przybrał pod wpływem glossatorów, przepisów kanonicznych, a poniekąd też i prawa germańskiego zupełnie odmiennie kształty. Reguły dowodowe, które w prawie rzymskiem nie miały mocy wiążącej sędziego, lecz były regułami na doświadczeniu opartymi i miały tylko znaczenie doradcze, przekształciły się w legalną teorię dowodową. Z germańskiego prawa przejął proces

rzymsko-kanoniczny przesadną maksymę dyspozycyi stron, położył z czasem szczególny nacisk na martwe formy, rozwijał coraz bardziej pisemność tudzież dopuszczalność środka prawnego od każdej pośredniej decyzji sędziowskiej.

W prowincjach austriackich, które się rządziły prawem niemieckiem, wtargnął proces rzymsko-kanoniczny ze swą pisemnością i legalną teorią dowodową, najprzód w krajach włoskich, potem w Czechach, Austrii Wyższej i Niższej, Tyrolu i Morawii, podczas gdy Styrya, Kraina i Krainntya zachowały dawny swój proces z rozprawą ustną i publiczną.

Ta różnorodność praw zniewoliła cesarżowę Maryą Teresę do ustanowienia w r. 1753 t. zw. komisji kompilacyjnej, której poruczono wypracowanie jednolitego prawa procesowego. Prace w tym kierunku podjęte przez komisję kompilacyjną i przez inne podobne komisje trwały niemal 30 lat. Wreszcie za panowania cesarza Józefa ogłoszono w roku 1781 patent, którym powszechna ordynacja sądowa zaprowadzoną została w prowincjach austriackich, z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny, z terminem obowiązywania od 1. maja 1782. Wkrótce uznano potrzebę ponownych obrad już to w celu rozstrzygnięcia niektórych wątpliwości i poprawienia tekstu ustawy, już też celem wciągnięcia do niej rozmaitych rozporządzeń później wydanych. Obrady te doprowadziły do wydania ordynacji sądowej zachodnio-galicyjskiej, sankcyonowanej d. 26. marca 1796, a będącej, jak powiedziałem, właściwie tylko poprawnym wydaniem ustawy józefińskiej.

Dla Galicyi po jej rewindykacji, wydano 15. czerwca 1794 w języku łacińskim procedurę składającą się tylko z 7 arkuszy druku, którą jednak już w grudniu 1775 cofnięto, restytuując dawne prawa polskie. Prawa te obowiązywały w Galicyi wschodniej i na Bukowinie aż do 1. maja 1807, od którego to dnia weszła u nas w życie ordynacja sądowa zachodnio-galicyjska. Z biegiem czasu powstały pod wpływem dążenia do przyspieszenia i ułatwienia toku procesów, znane nam dobrze liczne ustawy, zaprowadzające postępowanie sumaryczne, postępowanie t. zw. prowizoryalne, nakazowe, w sprawach małżeńskich i t. d.

Procedurę józefińską musimy przyznać, że była wzorowem dziełem wśród stosunków ówczesnych, znakomitą pracą kodyfikacyjną opartą na zasadach i zapatrywaniach wówczas panujących. Śmiem twierdzić nawet, że mimo zupełnie zmienionych warunków życia, mimo o tyle przyspieszonego tętna obrotu, procedura józefińska wedle jej ducha i tendencji, z wyjątkiem legalnej teorii dowodowej, przez nią sankcyonowanej i wszystkiego, co z tą teorią związane — nie odbiegłaby w tym stopniu, jak jej to obecnie zarzucono, od celu formalizowania prawa w sposób szybki i mało kosztowny, gdyby przepisy jej były w praktyce wykonane odpowiedniej i w sposób uwzględniający więcej potrzeby życia. Takiego przekonania musimy nabyć w szczególności w obec faktu, że

nie tak bardzo dawny patent sumaryczny i pokrewny mu patent prowizoryalny, który pod względem szybkości i pojedynczej formy postępowania zawiera niewątpliwie przepisy, na któreby się dzisiaj zgodzić można, w praktyce przedstawił się ostatecznie w ten sposób, iż dawny józeffiński proces pisemny był wreszcie krótszy, tańszy i pewniejszy, aniżeli proces sumaryczny. Jeśli ustawa o postępowaniu prowizoryalnym stanowiła, że ma w niem być zbadany jedynie tylko ostatni faktyczny stan posiadania i fakt jego naruszenia, że termin do rozprawy ma być wyznaczony wedle możliwości na dzień, kiedy skargę wniesiono, lub na dzień następny, że termin ten w braku zgody obu stron tylko dla przeszkód oczywiście niezwalczonych odraczany być może, że świadków lub znawców natychmiast i z urzędu przesłuchać a orzeczenie wedle możliwości tego samego dnia wydać należy; to trudno przypisać ustawie winę, że procesa prowizoryalne ciągnęły się nieraz po kilka lat, a suma kosztów wzrastała do cyfry wprost niesłychanej, nie stojącej w żadnym stosunku do przedmiotu sporu. Nie ustawa więc, ale praktyka wprowadziła owe przesadne stosowanie zasady wolnej rozprawy, żądające ciągłego powtarzania postawionego żądania pod grozą niedostatecznego popierania procesu, owe niezliczone odroczenia terminów na lata i lata, owe przedkładanie gotowych protokołów, znoszące przepisy o manudukcyi sędziowskiej i powodujące mnożenie pism spornych w trój- i czwórnasób, a wskutek tego mnożenie wydatków na stemple, stawanie na terminach etc. etc. Stan ten nastęrczył dobrej sposobności do wyzyskania go w celach pieniaczych. Odroczenia, liczne procesa restytucyjne, których przyczynę nieraz rozmyślnie sama strona spowodowała, swawolne rekursa zapewniały na lata odwołanie wyroku i w ślad za nim grożącej egzekucyi; — dla czegoż nie było z tego korzystać? Skorzystano z przepisów ustawy, dopuszczających zaprzeczenia każdego faktu choćby najnotoryczniejszego, by stworzyć formalną konieczność dowodów, o których rzeczowej zbyteczności nikt nie miał wątpliwości, a jednak nieuzasadnionych, zwlekających wyrok i kompromitujących w wysokim stopniu trafność wyroku.

Pieniactwo i kłamstwo rozwieliło się w procesie cywilnym; niejedna strona, któraby poza sądem o rozmyślnem zaprzeczeniu podpisu na dokumencie przez się wystawionym ani pomyślała, uznając go za czyn wprost nieuczciwy i niehonorowy, uważała taki sam czyn w obec sądu spełniony nie tylko jako dozwolony, ale wprost jako nakazany obowiązkiem obrony. Iheringa aksjomat, że cel jest twórcą prawa, obrócił się w przeciwieństwo, że cel stał się twórcą bezprawia. Proces przestał być środkiem do osiągnięcia sformalizowanego prawa, bo wynik procesu nie zależał tyle od tego, po czyjej stronie była słuszność i sprawiedliwość, po czyjej stronie było prawo materialne, jak raczej w pierwszym rzędzie od mniejszej lub większej zręczności stron w wyzyskaniu prawa procesowego. Nie dziw, że taki

stan rzeczy musiał wpłynąć ujemnie tak na sędziów, jak i na adwokatów, tudzież na stosunek ich obopólny. Sędzia usuwający *de facto* od instrykcji procesu, nieznający materiału procesowego, jakkolwiek sprawa od lat wisiała, ograniczał się na mniej lub więcej szybkim formalnem załatwieniu podań wnoszonych, a gdy sprawa dojrzewała do wyroku, znachodził w aktach istny chaos nieznanych mu dotąd twierdzeń, zaprzeczeń i ofiarowanych dowodów ze sobą się krzyżujących, z których mozolnie dopiero musiał sobie streszczać istotny materiał procesowy, składając mechanicznie dowody, legalną teorią dowodową wymagane. Czuł on dobrze nieraz, że praca jego użyta na rozsądzenie owych restytucyj, rekursów, nie przynosi najmniejszej korzyści ani idei sprawiedliwości, ani stronie w swych prawach pokrzywdzonej, owszem, że praca jego jest wyzyskiwana dla celów samolubnych pieniacza, który posługuje się jego pracą, aby odwlec chwilę zwycięstwa prawa i sprawiedliwości, że jest on bezsilnem narzędziem, użytym w celach wymiarowi sprawiedliwości obcych, i że wszelki krok energiczny, by się uwolnić od tej zależności, nader łatwo wywoła nowe rekursa, restytucje i zażalenia nieważności, na nim samym zatem się zemści, sprawy jednak naprzód wcale nie popchnie. Ztąd powstała w kolegiach sędziowskich cywilnych pewna obojętność dla rychłego a sprawiedliwego wyniku toczącego się procesu, dla rychłego wymierzenia sprawiedliwości stronie pokrzywdzonej, sędzia stał się maszyną załatwiającą t. zw. ekshibita, nie troszcząc się o postęp samej sprawy. Stan rzeczników prawnych też ucierpiał, gdyż współdziałanie adwokata wspólnie z sędzią do osiągnięcia celów sprawiedliwości przez jasne, otwarte a z prawdą zgodne przedstawienie materiału procesowego wobec takich stosunków musiało się oczywiście stawać coraz rzadsze; wszakżeż strona posądzała aż nazbyt często o niedołność swego adwokata, który nie wyzyskał w całej pełni form procesowych, nie zaprzeczał wszystkiego w czambuł i nie wnosił merytorycznie bezzasadnych zarzutów w celu odwleczenia od niej rychłej a zasłużonej przegranej. Sędzia zaczął niestety widzieć w adwokacie nie tego, kim z przeznaczenia swego jest i być powinien, t. j. pożądanego współpracownika, który mu przedkłada i pośredniczy w zebraniu materiału procesowego, ilustrując go pouczającymi wywodami prawnymi; — lecz raczej przeciwnika, który przeszkadza rychłemu i sprawiedliwemu rozstrzygnięciu sprawy, a zaprzeczeniami faktów niewątpliwych, rekursami przeciw uchwałom jasnym, mnoży mu i tak nadmierną pracę bezowocną. Powstały też między sędziami czasami osobistości, które ambycją swą pokładały w tem, by żądaniom strony odmawiać z motywów subtelnych, kwestjonujących czasami praktykę od lat utartą i doprowadzających strony i ich zastępców nieraz do rozpaczki. Ztąd pewne pożałowania godne napięcie stosunków, które powagi obu stanów, sędziowskiego i adwokackiego, wcale nie podnosiło, a zarazem tok spraw sądowych kompromitowało.

Stan ten sądownictwa cywilnego okazał się wreszcie niemożliwy;— u nas w kraju więcej niż gdzieindziej, gdyż tu nadużycie ustaw procesowych szczególnie jaskrawie wystąpiło, powodując smutne a niepochlebne miano „der galizischen Justiz“, które sędziów naszych tonących w morzach atramentu a pracujących z pewnością niemniej, aniżeli ich koledzy pozakrajowi, tem boleśniej dotknęło.

Że o zaradzenie złemu tak zakorzenionemu, a w części tylko, i to tylko w części mniejszej od sędziów zawisłemu, w drodze rozporządzeń administracyjnych ani mowy być nie mogło, to rzecz jasna. Tu pomódz mogła tylko radykalna zmiana ustawy w kierunku wskazanym konstytucją Państwa, przez wprowadzenie procesu opartego na ustności, jawności, odpowiadającego zmienionym stosunkom i potrzebie społeczeństwa. Przez niemal 30 lat podejmowane prace kończyły się niestety tylko na tworzeniu kilku projektów, które pozostały w archiwach jako cenny materiał dla przyszłości. Wreszcie projekt wypracowany przez obecnego szefa sekcji Jego Ekscel. Dra Kleina, a przedłożony przez ministra hr. Schönborna Radzie Państwa, zmodyfikowany został znanemi nam wszystkim obradami komisji parlamentarnych. Nowa procedura cywilna, którą książe jurystów Unger skwalifikował jako godną stanąć w jednym rzędzie obok Glasera procedury karnej, od wczoraj zaczęła obowiązywać, a dzień ten stanowi tem samem epokę w historii prawodawstwa austriackiego i w historii sądownictwa. Nowa ustawa uznając teorię swobodnego ocenienia środków dowodowych miasto teorii legalnej, wkładając na sędziego obowiązek dochodzenia prawdy materialnej, a nie tylko formalnej, i oddając instrukcję procesu w ręce sędziego, ograniczając możność odraczania terminów, przepisując koncentrację materiału procesowego i nadając sędziemu cały szereg uprawnień ku skutecznemu zapobieżeniu zwleczenia procesu i usunięcia pieniacstwa, wyrażając wreszcie obowiązek stron do mówienia prawdy przed sądem i stawiając ten obowiązek na publicznej rozprawie pod nadzór opinii publicznej, łamie radykalnie dotychczasowe podwaliny procesu cywilnego i zdolna jest usunąć radykalnie złe, które się rozwieliło. Nad wszystkim goruje w procedurze nowej zasada utylitarności, która zmierza do jak najrychlejszego, najmniej kosztownego i jak najpojedynczszego, najpewniejszego zbadania i rozstrzygnięcia procesu. Ze względów utylitarnych może sędzia łączyć i rozłączać spory, może rozstrzygać przedewszystkiem o kwestyach zasadniczych, stanowiących podstawę dalszych żądań skargi, może wreszcie proces w zasadzie ustny, stać się w II. instancji pisemnym tak, jak tenże w III. instancji jakkolwiek z reguły pisemny, może pociągnąć za sobą ustną rozprawę. Proces więc daleki od wszelkich doktrynerskich więzów, nabiera elastyczności, która czyni, że sędzia może korzystając ze swego doświadczenia, zastosować do poszczególnego wypadku taki tryb postępowania, jaki właśnie przedstawia się jako najodpowiedniejszy, naj-

prędzej do celu prowadzący. Są to wielkie zalety, lecz powodują też wielkie trudności w wykonaniu. Pomijam już, że będziemy mieli do walczenia z temi wszystkimi trudnościami, które powoduje każda nowa większa ustawa, wywołując w początkach co chwila wątpliwości rzeczywiste lub urojone; — pomijam owe trudności, które powstaną z początku wskutek nowej instrukcyi sądowej, zaprowadzającej zupełnie odmiennie traktowanie spraw w wewnętrznej służbie. Najważniejsze zadanie sędziego będzie, by zaraz w początkach przejął się duchem i tendencją nowej ustawy wymagającej od niego nierównie intensywniejszej pracy umysłowej, by zaraz w początkach zrealizował cele nowej procedury, wprowadził praktykę na właściwe tory i skorzystał w całej pełni ze środków, które daje ustawa w tym kierunku, by usunął złe, które się wkradło do naszego sądownictwa cywilnego, usunął swawolę, pieniactwo i rozmyślne odraczania. Trudne to zadanie, tem trudniejsze, iż siły sędziowskie, z którymi rozpoczynamy nową erę, nie są jeszcze kompletne i że wykształcenie kancelaryi w tym stopniu, by ona — jak to zamierza ustawa organizacyjna, przyniosła sędziemu istotną i wydatną ulgę — wymagać będzie w początkach także większego nakładu pracy. Jak wiadomo, pomnożenie sił wedle jednolitego klucza obliczone i stosownie do tego obliczenia hojnie przyznane okręgowi lwowskiego sądu krajowego wyższego, — nie mogło być w całości wykonane z powodu braku ukwalifikowanych kandydatów; mamy przeszło 20 posad adjunktów z tego powodu nieobsadzonych. Czyli wobec tego braku kandydatów będzie można obsadzić w zupełności przeszło 70 nowych posad wszystkich rang, które na rok 1898 przez Ministerstwo zostały przeznaczone, przewidzieć się nie da; dotychczasowe doświadczenia dopuszczają w tym względzie wątpliwości. Gdy zaś oprócz tych wszystkich posad ma przyjść w latach następujących jeszcze dalsze pomnożenie sił, wynika z tego, że minie kilka lat, nim sądownictwo tutejszego okręgu otrzyma w rzeczywistości te wszystkie siły sędziowskie, których dla prawidłowego i szybkiego załatwienia przyrastających spraw potrzebuje i które mu przez władzę centralną też przyznane zostały. Niewątpliwie więc praca teraz z niezupełnym personelem rozpoczęta, będzie wielka. A jednak wypełnić ją trzeba i wypełnić dobrze; — wymaga tego od nas jako urzędników państwowych dobro służby, jako od obywateli, dobro kraju, który stanowczo musi być uwolniony od istniejących dotkliwych wad postępowania w sporach cywilnych, kwestyonujących porządek prawny i podkopujących kredyt, wymaga tego dalej od nas jako od sędziów, obowiązek sumienia i starania się o to, by krzywdzące miano „der galizischen Justiz“, jak najrychlejš poszło w zapomnienie i by nas ostatecznie nie trafił zarzut, żeśmy mimo wszelkich tak licznych awansów już przyznanych i w przyszłości nas oczekujących gorsi od innych, ponieważ nie potrafiliśmy zdobyć się na pozyskanie w kraju takiej ilości sędziów i na osiągnięcie takiego poziomu ich poczucia obowiązków i wykształ-

cenia, jakie są potrzebne dla załatwienia należytego spraw do sądów naszych wnoszonych. Nowe ustawy procesowe podnoszą znaczenie i powagę stanu sędziowskiego, a wyposażając go w odpowiednią władzę ku zbadaniu prawdy materialnej, dają mu tem samem możność zbliżenia się w miarę sił podmiotowych do ideału sprawiedliwości, do służenia tylko prawdzie i prawu i wydawania wyroków sprawiedliwych.

Miałem już niejednokrotnie szczególnie w ostatnich czasach, gdy przygotowania do reformy obecnej wymagały niezwyklej ofiarności i wysiłków wielu urzędników sędziowskich, sposobność, przekonać się, że sędziowie nasi mimo niekorzystnych stosunków dotychczasowych, nie stracili owego szlachetnego zapału dla ideałów justycyi, że przeciwnie zdolni są pod tem hasłem do ofiarności, która im prawdziwy zaszczyt przynosi. Do tych szlachetnych uczuć więc kolegów moich z zawodu apeluję, wyrażając przekonanie, że potrafią oni przełamać wszystkie trudności, zapewnić nowej ustawie praktykę zgodną z jej treścią i odwrócić grożące niebezpieczeństwo takiej różnicy między ustawą a praktyką, jakiej doświadczyliśmy np. w postępowaniu sumarycznem lub prowizoryalnym. Nie dajmy się zresztą zniechęcić trudnościami, które mogą być w początkach znaczniejsze, *omne initium difficile*, ale nie są nieprzełamane i przy dobrej woli, wkrótce, jestem o tem mocno przekonany, okażą się mniej straszne, aniżeli na pierwszy rzut oka się zdają.

Wiele, bardzo wiele zależy tu od pp. adwokatów, którzy stosownymi wnioskami zwracać będą uwagę sędziego na ten lub ów przepis nowej ustawy, o którym on, gdy ustawa obszerna i praktycznem zastosowaniem w pamięci jeszcze nie utkwiła, łatwo na razie zapomnąłby mógł; pp. adwokaci łącząc ze sędzią razem swe usiłowania w tym kierunku, by sprawa rychło, bez zbytecznych kosztów i sprawiedliwie załatwioną została i pomagając mu w tem celu związłem a jasnem przedstawieniem faktów, na których klienci ich skargę lub obronę opierają, dowodów ku stwierdzeniu faktów tych służących, wnioskami rzeczowo uzasadnionemi, wreszcie cennemi wywodami prawnemi ustawę interpretującemi; — unikając zaś wszystkiego, coby sędziemu spełnienie jego zadania utrudnić lub proces odwlec mogło; — zasłużą się społeczeństwu, zacieśnią naturalne węzły sympaty i wzajemnego poważania między stanem sędziowskim a adwokackim istniejące i zdobędą sobie niewątpliwie szacunek i zaufanie stron, które obecnie przy publicznej rozprawie będą miały wszelką sposobność ocenić w całej pełni ważne a trudne zadanie adwokatury, zdolność i sumienność zastępującego ich adwokata.

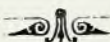
W końcu wspomnąć mi się godzi o gronie sędziów zawodowych, tak godnie i poważnie w sali tej reprezentowanych. Rola pp. sędziów zawodowych przy dotychczasowem postępowaniu, opartem na piśmienności i legalnej teorii dowodowej, była z natury rzeczy ograniczona; mogli się na posiedzeniach tajnych przy oddawaniu swego votum opierać tylko na wywodach referenta, a gdy wynik sporu zależał bardzo często od kwestyi dowodu i tej po-

dobnych kwestyj proceduralnych, do których rozstrzygnięcia konieczna była dokładna znajomość tajników procedury, przeto i udział ich musiał nieraz pozostać raczej bierny. Dziś rzecz się zmieniła. Będą oni świadkami żywych wywodów stron, mogą stawiać pytania świadkom i stronom dla wyświecenia okoliczności wątpliwych, a kwestyę, czyli fakta należy uznać za udowodnione lub nieudowodnione, rozstrzygać będą na podstawie własnego swobodnego ocenienia doniosłości przeprowadzonych dowodów. Wiadomości zawodowe, które z sobą do rozprawy przyniosą, będą więc miały nieocenioną wartość, dla zbadania materialnej prawdy będą stanowić ważny łącznik między sędzią a stosunkami życia codziennego i mogą wywrzeć istotny wpływ na wyrok. Ustawa przyznała im też wraz z togą sędziowską charakter sędziowski w całej pełni, poddała ich równym przepisom dyscyplinarnym, zniżając dotychczasową liczbę 4 ewentualnie 5 członków senatu do liczby 3 sędziów i przyznając sędziom zawodowym prawo pierwszego głosu, podniosła też formalnie wagę ich votum. Dzieląc odpowiedzialność ze sędzią zawodowym, stali się więc oni decydującym czynnikiem wymiaru sprawiedliwości, czynnikiem na tem większe uznanie zasługującym, iż spełniać będą swój urząd odpowiedzialny jako obowiązek obywatelski. Nie wątpię, że odpowiedzą w zupełności zadaniu i zrealizują te intencye, które ustawodawca miał na oku, wprowadzając sędziów obywatelskich do judykatury cywilnej; ze strony sędziów zawodowych mogą liczyć, tak jak dotąd, na wszelką pomoc, a miło mi przy tej sposobności skonstatować, że stosunek między temi dwoma kategorjami sędziów dotychczas nigdzie i nigdy nie doznał najmniejszego zamącenia.

Tak więc miejmy nadzieję, że *viribus unitis* pierwsze nieuniknione trudności wkrótce będą pokonane i że sądownictwo cywilne pod wpływem nowych ustaw dozna stanowczej a koniecznej poprawy. Rozpoczynamy nową erę pod niezwykle radośną wróżbą; wszak dzień wejścia w życie nowych ustaw, jest zarazem dniem rozpoczynającym rok jubileuszowy ukochanego Monarchy, w którego imieniu wyroki wydajemy. Świętując uroczyste wejście w życie reformy sądowej, dana jest nam pierwszym w tym roku jubileuszowym sposobność wyrażenia naszego hołdu, naszej zupełnej uległości, niezachwianej wierności i przywiązania dla Monarchy, który sam będąc wzorem sprawiedliwości, budzi w nas żądzę spełnienia zadań naszych w myśl Jego wielkodusznych zamiarów, do którego wreszcie jak zawsze tak i dzisiaj z okazji reformy sądownictwa oczy wznosimy z wyrazem wdzięczności za dobrodziejstwa nam świadczone. Dajmy wyraz tym uczuciom, które nas przejmują.

Najjaśniejszy Pan i Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!

Okrzyk ten powtórzono trzykrotnie z zapalem.



PRZEMÓWIENIE

c. k. Prezydenta wyższego Sądu krajowego w Krakowie

MACIEJA CZYSZCZANA,

na uroczystości z powodu wprowadzenia w życie nowej procedury cywilnej.

Szanowni Panowie!

Z dniem wczorajszym, z dniem Nowego Roku, weszła w życie reforma sądowa od dawna wyczekiwana i powszechnie za nieodzowną uznana; reforma, która nas nareszcie uwolnić ma od form wymiaru sprawiedliwości przestarzałych, nieodpowiednich wymaganiom czasu i potrzebom życia. Ten dzień stanowi ważny rozdział w historii prawa austriackiego, zaznacza bowiem nową erę w postępowaniu cywilno-sądowym i nową erę działalności stanu sędziowskiego, ma przeto wysoką, praktyczną i historyczną ważność i dlatego wszystkie sądy w Austrii rozpoczynają nowe dzieło uroczyste. My także rozpoczęliśmy od modłów i poczuwam się do miłego obowiązku na tem miejscu złożyć publiczne podziękowanie Najprzewielebniejszemu księciu biskupowi krakowskiemu za łaskawe odprawienie Mszy św. Dziękuję także i szan. Panom za tak liczny udział w dzisiejszej uroczystości i objawione w ten sposób żywe zainteresowanie się wielkiem dziełem.

Pozwólcie Panowie w tej uroczystej chwili zwrócić uwagę Waszą na szczytne zadanie, jakie spełniać mamy w przyszłości zarówno my sędziowie urzędnicy, sędziowie obywatelscy, a także pp. adwokaci, jako prawni zastępcy stron. A teraz przechodzę do określenia główniejszych zasad, na których polega nowa procedura sądowa, a temi są:

1. Zmiana stanowiska sędziego wobec stron, szczególnie w tym względzie, że działalności sędziego otwarte jest obszerniejsze pole do zbadania prawdy materalnej (§. 178., 182. p. c.), zatem dotychczasowa zasada sądzienia ściśle i wyłącznie podług tego, co w procesie przytoczono i udowodniono (*juxta allegata et probata*) ulega zupełnej zmianie. Nowa procedura wykopała grób dla tak zwanej formalnej, pozornej prawdy. Już z tego stanowiska też witać musimy nowe ustawy, jako istotny postęp. „*Justitia fundamentum regnorum*“.

2. Zaprowadzenie rozpraw ustnych w miejsce pisemnych, w połączeniu z ograniczonym ściśle przygotowaniem pism spornych w postępowaniu przed sądami kolegialnemi. Nowa austriacka procedura trzyma się średniej drogi: zatrzymała w procesach, gdzie istnieje przymus adwokacki, w postępowaniu przygotowawczem zasadę pisemności, natomiast rozprawa główna winna się odbywać ustnie w każdym procesie.

3. Usunięcie ścisłego rozdziału między pierwszym postępowaniem, t.j. instrukcyjnym, a postępowaniem dowodowym.— Nowa ustawa nie zna wyroków przedstanowczych, interlokutów; prowadzenie dowodu nie stanowi odrębnego stadyum procesu, ale jest integralną częścią ustnej rozprawy. Prostą uchwałą dopuści sędzia dowody na okoliczności stanowcze, spór rozstrzygające, nie dopuści atoli dowodów, o których poweźmie przekonanie, że są zaofiarowane celem przewleczenia procesu. Wiemy, niestety, z doświadczenia, że często dopuszcza się wszystkie przez stronę naprowadzone dowody; na najubożniejsze fakta przesłuchuje się niezmierną liczbę świadków a na domiar, gdy rzecz jest już na ukończeniu, uznaje się często własne dzieło za wadliwe i rozpoczyna się po latach cały szereg wyjaśnień i uzupełnień, poczem sprawa najprostsza staje się zawiłą i zagmatwaną tak, że nawet biegłemu prawnikowi trudno z niej wybrnąć. Coś podobnego pod panowaniem nowych ustaw powtarzać się nie powinno.

4. Dalszą główną zasadą jest jawność rozpraw sądowych. Nad korzyścią jawności rozwodzić się nie ma potrzeby.

5. Skrócenie postępowania w tym kierunku, że stronom i ich zastępcom odjęte są środki przewlekania procesu. Odroczenia terminów dopuszczalne jedynie z ważnych a ważnych przyczyn. Gdzie nie ma takich przyczyn, sąd nie powinien dozwalać odroczenia, nawet gdyby się obie strony na to zgodziły. (§. 135. p. c.)

6. Zagrożenie surowszych następstw nieposłuszeństwa, wykluczenie od przedsiębrania czynności procesowych w przypadkach w ustawie przewidzianych. (§. 144.)

7. Zmniejszenie liczby środków prawnych. Mam na myśli liczne przypadki, w których w toku postępowania rekurs wykluczony, albo gdzie uchwała osobuym środkiem prawnym zaczepioną być nie może, nareszcie

8. Ważna nowa zmiana: zasada sądzenia według swobodnego przekonania sędziego, opartego na wyniku rozprawy ustnej i całego materiału procesowego, a nie według reguł dowodowych (§. 272.), a mianowicie co do pytania, czy jest prawdą lub nie, co strona przytacza pod względem faktycznym.

Spodziewać się należy, że i ta zasada wielkiej doniosłości okaże się w praktyce zbawienną. Baczycy musimy, aby się nie wyrodziła w stroniczość niebezpieczną. Nie wątpię bynajmniej, że pp. sędziowie w tym względzie usprawiedliwią pokładane w nich przez ustawodawstwo zupełne zaufanie. Widzimy tedy zreformowany proces wybudowany na nowych podstawach i wyposażony w nowe formy. Przejąć się duchem nowych ustaw, obznajomić dokładnie z nowymi formami jest najwyższym naszym obowiązkiem. Zadanie sędziego, które ma do spełnienia w duchu nowych ustaw, nie jest łatwe. Rola sędziego nie będzie bierną; zajmować

się on musi sprawą intensywnie, sprowadzić proces na właściwe tory, wy badać wszystkie punkta sporne, przeszkodzić zbytecznej przewłoce i dołożyć starań, aby ustna rozprawa szybko przygotowaną, należyście przeprowadzoną i jak najrychlej zakończoną została.

To zadanie sędziego, co prawda, będzie o wiele trudniejsze, niż w dotychczasowym procesie pisemnym, ale ta szlachetna i wzniosła praca da każdemu pokrzepiającą świadomość swej odpowiedzialności, oraz wewnętrzne zadowolenie sumiennego spełnienia swego powołania.

Przez znaczne pomnożenie sił conceptowych i manipulacyjnych, przez stosowny podział pracy, przez odpowiednie urządzenie oddziałów sądowych z przewodniczącymi na czele, urzędów pomocniczych, oddziałów kancelaryjnych, cały ciężar pisaniny, dotąd sędziów przygniatający i od właściwego sądenia odciągający, przeniesiony zostaje na inne organa, na urząd kancelaryjny. Prawnicza czynność sędziego nie będzie tamowaną, ma obszerne pole do popisu, a dzielni sędziowie, których praca będzie wydatną i odpowiednią ustawom, przyjdą do wielkiego znaczenia. Następstwem tego oczywiście korzyść pożądana dla wymiaru sprawiedliwości i dalszego rozwoju sądownictwa.

Stan adwokacki jest według nowych ustaw niezbędny i nieodłączny od wymiaru sprawiedliwości. Z badać rzecz, mającą być podstawą orzeczenia, według tego, co strony same przywiodą, jest często dla sędziego rzeczą niemożliwą. Do tego powołani są pp. adwokaci i bez ich życzliwego współdziałania w duchu nowych ustaw ani mowy być nie może.

Panowie! Ministerstwo sprawiedliwości, oddając to nowe i wielkie dzieło w nasze ręce, nie przestaje przypominać, że jesteście tu dla tych, co potrzebują i szukają naszej pomocy, obowiązkiem naszym jest zjednać sobie zupełne zaufanie u ludności, w progi sądowe wstępującej, i dążyć do szybkiego przeprowadzenia spraw, z pominięciem wszelkich zbędnych formalności, i to, ile możności, w krótkim czasie i z małemi kosztami przywieść prawo materialne do urzeczywistnienia. Wszelkimi siłami odpierać mamy usiłowania, które nadużywać chcą procesu dla szykany, albo dla zaspokojenia nieuzasadnionego interesu tylko jednej ze stron. — Ze zwyczajem, co tyle dotąd złego za sobą pociągał, odraczania terminów i odraczania załatwienia spraw na lata, raz na zawsze zerwać wypada.

Z temi łączy się kwestya kosztów sądowych. Tej kwestyi nie można uważać za coś podrzędnego. Gdyby przy obliczaniu kosztów nie tak objętość pism procesowych, liczbę podań i wniosków, jak raczej ich treść uwzględniano, toby i dawniej sądy mogły być niejedno złe usunąć. Wszak krótkie a jasne wywody wymagają wielkiego trudu, a ułożenie i uporządkowanie materiału wymagają czasu i staranności w przedstawieniu, gdy tymczasem rozwlekłe opowiadanie, pogmatwane twierdzenia faktyczne bez żadnego natężenia rzucane być mogą — jednak

sprawy nie wyjaśniają, owszem, zaciemniają, a w każdym razie utrudniają sędziemu zadanie.

Przez roztropne zastosowanie na przyszłość przepisów, dotyczących kosztów sądowych, można nałogowi niepotrzebnej pisaniny i niedbalstwu w rozwinięciu i przedstawieniu faktów i dowodów tamę położyć, oraz zapobiedz zupełnie, a przynajmniej w znacznej części, nadużywania przepisów procesowych — pociągającemu za sobą przewłokę i utrudnienie wydania orzeczenia.

Wogóle rzeczą sędziego będzie tam, gdzie spostrzeże jakie zboczenie z drogi, ściśle ustawami przepisanej, postawić sobie pytanie, czy przeciw stronie dotyczącej nie wypada zastosować przepisów §§. 44, 48, 49 i 51 p. c. Te przepisy nie mogą pozostać martwą literą, jeśli nowy proces cieszyć się ma powodzeniem.

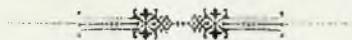
W końcu baczycie musimy na to, aby restancje — zaległości — co rychlej usunięte zostały. Im mniej mamy do czynienia z dawnymi sprawami, tem łatwiejsze przejście do nowych spraw i nowych ustaw. W tym celu w dawnych sprawach porzucić trzeba, zwłaszcza na peryod przejściowy, sposób pisania obszernych motywów. Zyska się wiele na czasie, oszczędzi siły pisarskie kancelaryjne — przyspieszy ukończenie sprawy.

Panowie! Z początku na każdym kroku na trudności natrafiać będziemy. Nowe formy wymagać będą poświęcenia, cierpliwości i wytrwałości — zwątpieniu jednak poddawać się nie wolno — przy dobrej woli i chętnem współdziałaniu wszystkich interesowanych organów niewątpliwie możliwem będzie zarówno w judykaturze, jak i w wewnętrznej służbie nastęrczające się trudności w stosunkowo krótkim przewyciężył czasie — i pokazać światu, że sądownictwo naszego kraju z arówno tak dobrem być może, jak sądownictwo w innych prowincjach lub za granicą.

Panowie! Wielką jest różnica między tem, co było, i tem, co w przyszłości być ma i być powinno, tem więc pożądaną jest rzeczą, by życzliwe zapanowało usposobienie względem nowych instytucyj u wszystkich, od których gorliwości służbowej, sumiennosci i wytrwałości zawisło przeprowadzenie nowego postępowania i temsamem udanie się całego dzieła. Życzę Panom w tym ciężkim peryodzie przejściowym najlepszego powodzenia.

Nowa procedura wchodzi w życie właśnie w tym roku, na który przypada 50 letni jubileusz Najj. Pana. Otóż my, ulegając naszym osobistym uczuciom najwyższej wdzięczności dla najlaskawszego Monarchy, Stróża prawa i najwyższego Pana sądowniczej władzy, za wszystkie te tak wielkie i liczne dobrodziejstwa, które z najwyższej woli Jego na nasz kraj spływały i spływają — zanim rozpoczniemy naszą pracę, z głębi serca wznosimy okrzyk: Najjaśniejszy Pan, Franciszek Józef, cesarz i król nasz niech żyje!

Zebrani powtórzyli ten okrzyk trzykrotnie z zapalem.



PRZEMÓWIENIE

Dra EDWARDA BAUCHA

Prezydenta Sądu krajowego we Lwowie

przy uroczystości lwowskiej.

Przypadło mi w udziale, abym pokrótce mówił tu o zasadach nowego prawa procesowego i obowiązkach sędziów.

Już z góry nasuwa się pytanie, która z zasad: wolnej rozprawy, czy też inkwizycyjnej dominuje w naszym procesie?

Dla wyrozumienia rzeczy wypadnie mi wspomnieć też o innych zasadach, na których opiera się nowy proces, a niemi są: zasada swobodnego sędziowskiego oceniania przeprowadzonych dowodów, zasada wysłuchania obu stron, zasada koncentracji i zasada jawności i ustności.

Proces cywilny ma na celu dopomożenie stronie pokrzywdzonej do odnalezienia utraconego prawa. Za pomocą skargi udaje się strona pokrzywdzona do sędziów i wywołuje w ten sposób proces cywilny. Prawo prywatne i wykazanie pokrzywdzenia jego są głównymi przesłankami sporu. Prawo objęte przepisami obowiązujących ustaw zna sędzia, powinien przynajmniej je znać — *jura novit curia*, i sędzia nie jest skrepowany stosowaniem przez stronę ustawy do przytoczonego stanu faktycznego, sędzia może i inne przepisy ustawy stosować, niż te, które strona powołuje co do prawa i stosowania jego, — sędzia jest samoistny.

Za to stan faktyczny jest dla niego rzeczą obcą, rzeczą nieznaną. Nawet i fakta sędziemu prywatnie znane musi sędzia tak traktować, jakoby mu znane nie były. Przytaczanie i wyjaśnianie faktów jest rzeczą stron, bo sędzia stoi przed zasadą: *da mihi factum, dabo tibi jus*. Jednakże sędzia nie musi zadowolić się okolicznościami i faktami przez strony podawanymi, bo wyrok powinien być nie tylko sprawiedliwy, ale i słuszny, prawdziwy. Będzie nim jednakże dopiero wtedy, jeżeli nie tylko przepisy ustawy, które sędzia zastosuje, ale i stan faktyczny, który sędzia za ustalony przyjmie, we wszystkich szczegółach z prawdą będzie zgodny. Kwestya, jak daleko sędzia pójść powinien, aby do wykrycia tej prawdy dotarł, rozmaicie bywa rozwiązywaną; prócz wysłuchania obu stron — *audiatur et altera pars* — wymagają niektórzy także, aby sądowi dozwolonem było w granicach obustronnych wniosków stron rozwinać pewną samoistną czynność w celu ustalenia tych faktycznych podstaw, na których swój wyrok opierać będzie; a tu nasuwa się potrzeba odejścia od zasady wolnej rozprawy, a wstępuje zasada swobodnego badania prawdy przez sędziego. W celu ustalenia przekonania

sędziego o prawdzie pojedynczych faktów wymaga się bezpośredniości postępowania, która bez ustności byłaby niemożliwą, z bezpośredniością łączy się ściśle ustność, niemniej też swobodne ocenienie przeprowadzonych dowodów.

W systemie przeprowadzenia sporów odgrywa ważną rolę ten porządek, w jakim po sobie następować winne pojedyncze czynności procesowe, a z tem łączy się zasada tak ważnej koncentracji rozprawy.

Przechodząc do jedynych zasad, zaznaczyć muszę, że zasada wolnej rozprawy tylko nieznacznie zarysowuje się w nowym procesie i że maksymy tej zasady: *ne iudex procedat ex officio*, *ne iudex eat ultra petita partium* i *iudex secundum allegata et probata a partibus judicare debet* znajdują tylko względne zastosowanie w nowym procesie.

I w nowym procesie rozporządzają strony swojemi prawami w tem znaczeniu, że stronom pozostawiono wybór, jakiego prawa domagać się i jakie roszczenia wyrokiem ustalone mieć chcą. Zasada *iudex ne procedat ex officio* i w nowym procesie ma znaczenie, ale tylko co do skargi; dostarczenie faktycznej podstawy orzeczeniu sędziego nie będzie już czynnością stron jak w procesie dotychczasowym; należeć ono będzie do kierownictwa procesu przez sędziego i będzie nawet co do *meritum* sprawy daleko intensywniejsze niż dotąd. Kierownictwo sporu wymaga w nowym procesie od sędziego, ażeby dołożył starania uzyskania w toku procesu zupełnych i z prawdą zgodnych podstaw wyroku, ażeby się nie ograniczał tylko na fakta i dowody przez strony dostarczone, ale żeby sędzia sam zbierał dowody, gdzie je tylko znajdzie.

Skutecznym jest tu przepis §§. 182. i 183. nowego procesu, że sędzia winien przez zadawanie pytań i w inny sposób do tego dążyć, ażeby strony przedstawiły fakty, dla rozpoznania sprawy stanowcze, niedostatecznie podane fakta uzupełniły, wyświeciły nowe środki dowodowe lub ofiarowane już uzupełniły i w ogóle udzieliły wszelkich niezbędnie potrzebnych wyjaśnień, w celu zgodnego z prawdą ustalenia stanu faktycznego praw i roszczeń, z jakimi strony przed sądem wystąpiły. Może też sędzia zawezwać strony do osobistego jawienia się, może dalej zarządzić, ażeby strony przedłożyły znajdujące się w ich ręku dokumenty, na które się jedna lub druga strona powołała, może też od siebie rozporządzić, ażeby osoby, po których można się spodziewać wyjaśnień o faktach stanowczych, jako świadkowie wezwane i przesłuchane zostały. Te postanowienia ustawy nie licują z zasadą wolnej rozprawy i mają li na celu swobodne badanie prawdy przez sędziego. Do tego samego celu zdąża też przepis §. 267. ustawy, że sędzia w braku wyraźnego przyznania po troskliwym ocenieniu całej rozprawy oceni, czy fakta, których przeciwnik wyraźnie nie przyznał, jako przyznane przyjąć ma.

Widzimy więc, że zasada wolnej rozprawy z nowego procesu prawie usunięta została, bo brak w nim *poenae confessi*, a §. 178. stawia jako

obowiązek stron, by podały w swych przemówieniach zgodnie z prawdą a nadto w zupełności i stanowczo wszystkie faktyczne okoliczności, jakich prawo w celu uzasadnienia ich wniosków żąda, by zaofiarowały dowody w celu sprawdzenia podań potrzebne, oświadczyły się w sposób dobitny na twierdzenia przeciwnika i na dowody, które zaofiarował, przedstawiły wypadki przeprowadzonych dowodów i wypowiedziały swe zdanie stanowczo o odnośnych wywodach przeciwnika.

Tu zarysowuje się stanowczo obowiązek stron do prawdomowności w procesie, który jednakże aż do chwili, gdy sędzia słucha je pod przysięgą celem przeprowadzenia dowodu przez wysłuchanie stron, jest tylko etyczny bez sankcyi prawnej, a motywa do nowej procedury powiadają o tym w §. 178. ustalonym obowiązku stron do prawdomowności: „diese Rechtspflicht bildet das gesetzliche Fundament aller Normen, durch welche die richterliche Processleitungsthätigkeit über die beim Festhalten an der Verhandlungsmaxime zulässige Grenze ausgedehnt wird.“

Judex ne procedat ex officio odnosić się będzie w przyszłości dla pierwszego sędziego tylko do skargi, dla wyższego do wniosków odwołania ewentualnie rewizyi. *Ne judex eat ultra petita partium!* i w przyszłości dalej przestrzegać trzeba żądania i wnioski stron wiążą sędziego pierwszego tak samo jak sędzia apelacyjny i rewizyjny poruszać się może tylko w granicach wniosków apelacyjnych lub rewizyjnych.

Judex secundum allegata et probata a partibus judicare debet. Ta zasada prawie nie istnieje w nowym procesie w całej swej pełni. Motywa do projektu rządowego zaznaczają, że sędzia winien badać, co tylko wpływ może wywrzeć na orzeczenie prawne, on może wyrok swój oprzeć na faktach, których strony sędziemu nie dostarczyły i korzystać z dowodów, których strony nie tylko nie zaofiarowały, ale się ich wyraźnie zrzekły.

Podobne bezwzględne wprowadzenie inkwizycyi do nowego procesu jednakże nie utrzymało się i zasada wolnej rozprawy w tym kierunku złamaną została tylko co do punktu, że sędzia pod względem potrzeby badania prawdziwości jakiegoś faktu nie jest skrupowany zaprzeczeniem przeciwnika, dalej że sędzia nie jest ograniczony na środki dowodowe przez strony zaofiarowane.

To też widzimy, że zasada swobodnej rozprawy stron w małych tylko dawkach w nowym procesie pozostała a dominuje w nim przeważnie zasada inkwizycyjna.

Z a s a d a w y s ł u c h a n i a o b u s t r o n .

Znakomity proceduralista ś. p. prof. Dr. Kabat w swym podręczniku definiuje proces cywilny jako walkę o prawo. Walka ta musi być równą, obie strony muszą być słuchane, a nowa ustawa ustala niejednokrotnie zasadę sądowego wysłuchania obydwóch stron.

Strony muszą rozprawiać przed sądem orzekającym, sędzia musi strony z ich faktycznymi wywodami, dowodami, wnioskami i roszczeniami słuchać, stronom wolno aż do końca ustnej rozprawy występować z nowymi twierdzeniami i dowodami (§§. 177. i 179.), pozwanemu służy prawo wniesienia odpowiedzi na skargę; §. 258. mówi o wzajemnych środkach zaczepnych i odpornych, o twierdzeniach i dowodach, z jakimi podczas rozprawy kontradyktoryjnej wystąpić zamierzają. Obydwom stronom służy prawo być obecnymi przy przeprowadzeniu dowodów, stawianiu pytań świadkom i znawcom i uczestniczyć w rozprawie, którą sąd po myśli §. 278 celem rozstrząsania nad wynikiem przeprowadzonych dowodów wyznaczy. To też zasada słuchania obu stron istnieje tu w całej pełni a nawet pod zagrożeniem nieważności §. 477-4., w nowym procesie przestrzegana być musi.

Zasadę swobodnego ocenienia wyniku zebranych dowodów wypowiada §. 272. Tą samą zasadę wypowiada i w innych miejscach, ale zawsze zaznacza ustawa, że sędziowskie przekonanie ma być wprawdzie swobodne (frei), lecz oparte na troskliwym uwzględnieniu i rozpatrzeniu wszystkich okoliczności i wyniku całej rozprawy.

Z naciskiem zaznaczyć tu muszę, że sędzia w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia przytoczyć musi okoliczności i zapatrywania, które na jego przekonanie stanowczo wpłynęły. Tylko tam, gdzie ustawa jak np. co do dokumentów, co innego postanawia, sędzia skrepowany jest regułą dowodową ustawy.

Dowód pośredni „Judicienbeweis“ będzie w ręku sędziego roztropnego bardzo skutecznym środkiem procesowym, a sędzia nie będzie skrepowany zaofiarowanymi środkami dowodowymi, sędzia potrzebne mu dowody zbierze a odrzuci dowody przez strony ofiarowane, gdy mu się wyda, że są bez znaczenia lub gdy przyjdzie do przekonania, że jedynie w zamiarze przeciągania procesu ofiarowane zostały. §. 275.

Sędzia wydając wyrok, lub uchwałę załatwiającą rzecz w instancji, musi w myśl ustawy nabyć przekonania o prawdziwości faktów, na których swój wyrok lub uchwałę opiera, lub oprzeć się na regule dowodowej ustawą przepisanej. Ponadto zna nowa procedura tak zwane uprawdopodobnienie, to znaczy, że strona w pewnych wypadkach przytoczone przez siebie okoliczności tylko uprawdopodobnić ma i na tem uprawdopodobnieniu może oprzeć sędzia swą uchwałę, nawet gdyby o prawdziwości dotyczących faktów nie był przekonany. Wypadki podobne nie dotyczą jednakże uchwał załatwiających rzecz główną, lecz tylko uchwał co do roszczeń procesowych. Z reguły będą dobrymi środkami uprawdopodobnienia środki dowodowe, które bez zwłoki będą mogły być przeprowadzone a zatem dokumenty, świadkowie, znawcy, o ile są obecni i t. d. a w każdym razie uprawdopodobnienie będzie ułatwieniem w zebraniu dowodów i ustaleniem niezupełnego przekonania.

J a w n o ś ć.

Rozprawa przed sądem orzekającym łącznie z ogłoszeniem wyroku odbywać się będzie jawnie, pod zagrożeniem nieważności. Jawność ma w procesie doniosłe etyczne znaczenie i jest bezwzględny wymogiem procesowym. Jawność nie wpływa wprawdzie na tok procesu, ale wpływa na uroczystość rozprawy i na zachowanie się czynników rozprawy.

U s t n o ś ć

polega na tem, że wszelkie oświadczenia stron, aby mogły być przez sąd uwzględnione, ustnie wniesione być muszą, a podstawą wyroku sądowego może być tylko to, co sądowi bezpośrednio w ustnym wywodzie strony przedłożyły i co wykazało bezpośrednio przeprowadzenie dowodów.

Zasada ustności w nowym procesie nie jest wprawdzie konsekwentnie przeprowadzoną. Wyłom w niej stanowią w pierwszej instancji wyroki zaoczne wydawane przy pierwszej audyencji i w rozprawie kontradyktoryjnej, kiedy wniesienia na piśmie uwzględnione być muszą; dalej rozprawy apelacyjne, jeżeli strony zrzekają się, by rozprawę apelacyjną przeprowadzono. W tych wypadkach wydaje sędzia swój sąd na podstawie faktów opisanych, przez co zacierają się bezpośrednio.

Mimo tych wyjątków uważa ustawa ustność i bezpośredniość jako esencjonalny warunek procesu. Bo ustawa przepisuje, że w sporze prawnym strony ustnie się rozprawiają przed sądem orzekającym (176). Stronom nie wolno odczytywać pisemnych wypracowań, lecz tylko przemawiać — (177); pisemne wypracowania, jeżeliby od strony niestawiającej nadeszły, będą pominięte (397); rozprawa kontradyktoryjna odbywa się według ogólnych przepisów o ustnych rozprawach, obejmuje także przeprowadzenie dowodów i roztrząsanie tegoż wypadków (259); dowody, które sąd za stanowcze uzna, będą z reguły w toku rozprawy przed sądem orzekającym przeprowadzane (276), a wyrok może być ferowany jedynie przez tych sędziów, którzy brali udział w ustnej rozprawie, za podstawę do wyroku służyć mającej.

Z reguły powzięcie postanowień sędziowskich poprzedzać ma ustna rozprawa. Jednakże rozprawę kontradyktoryjną w pierwszej i apelacyjną w drugiej instancji przygotowywać winne wniesione pisma tak zwane przygotowawcze; i inne czynności procesowe zainicjonowane być muszą pismem; zna też ustawa ustalenia w protokołach rozprawy, postępowanie przygotowawcze i t. d.; w tych jednakże wypadkach nie zatracają się zasady ustności, lecz tu wstępuje pismo jako środek pomocniczy, przygotowawczy i staje się niejako podstawą ustnej rozprawy.

Bezpośredniość przełamano co do wyroków zaocznych w rozprawie II. instancji, gdy się strony przeprowadzenia rozprawy zrzekły i w postępowaniu przygotowawczym, którego znaczenie i cele Panom znane.

Otóż widzimy, że dawną zasadę wolnej rozprawy wyrugowała w dobrej części zasada inkwizycyjna z obowiązkiem stron, by od chwili zaistnienia sporu, a zaistnieje on od doręczenia skargi pozwanemu, prawdę mówiły i prawdę pisały, z obowiązkiem sędziego, by kierownictwo procesu ujął w swe roztropne ręce i środkami dozwolonemi ustawą dążył do wyjaśnienia faktów, do wykrycia prawdy a wyrok swój oparł na bezpośrednich wrażeniach odniesionych z rozprawy. Prawdę mówić, prawdę pisać, to tak łatwo, a przecież tak trudno i tak rzadko się natrafia i w tym kierunku uważam nową ustawę jako dzieło doniosłego znaczenia w etycznym wychowaniu społeczeństwa. Prawdopodobność uszlachetnia ludzi, zaciera punkty sporne, wpływa, że właśnie a za nimi i spory ustają a już z pewnością szykany i pieniaczwa.

Dawna piśmienność, dawna zasada wolnej rozprawy, dawne reguły dowodowe znikły. A z nastaniem nowych zasad i nowych form w nowym procesie i od sądów wymaganem będzie, aby się dotychczasowy duch w nich zmienił i zastosował w zupełności do nowych form.

Zasadą przewodnią nowych ustaw jest pożyteczność (Zweckmässigkeit). Na niej opartą jest kombinacja wolnego słowa i pism w procesie. Sędziego zaś zadaniem będzie prawdziwy stan rzeczy należyście pochwycić, stwierdzić w wyroku i doń ustawę przystosować.

Zadaniem praktyki będzie usuwać trudności, nie zaś je wynajdywać, a skoro się nasuną, usunąć przy użyciu zdrowego rozsądku.

Ruchliwość, pewna elastyczność w znoszeniu się ze stronami, będzie dla sędziego konieczną, a przytem sędzia szczególnie na to baczyć musi, by obcą mu była małoduszność, drobiazgowość i bezradność. Sędziemu musi się starać, by po jak najkrótszej drodze dotarł do celu. Stanowczość, znajomość rzeczy i ustaw będzie dlań koniecznym wymogiem, bo dopiero wtedy potrafi odpowiedzieć wszystkim wymaganiom. Zaległości, przewleknięcia spraw, muszą mu być raz na zawsze obce, a szczególnie obecnie w początkach obowiązywania ustawy, aby siebie i strony prawa szukające do wymogów nowego porządku koniecznie przyzwyczaić. Sędzia musi strony do zwyczaju prawdomówności formalnie wychowywać i im więcej w tym kierunku działać potrafi, tem większą będzie jego zasługa.

Już tych kilka słów wykażą Panom, jak innem będzie stanowisko sędziów od dnia dzisiejszego i jak inne miary trzeba będzie przykładać do typu sędziego dzielnego, sprawiedliwego.

Już nie wystarczy ślęczenie nad zaśniedziałymi aktami i wynajdywanie dla szerszej publiczności nieraz niezrozumiałych formułki stosowania prawa. Nie — sędzia musi wystąpić na arenę — że tak powiem — życia publicznego, musi się ustnie i bezpośrednio ze stronami rozprawiać, badać je, dowody zbierać, oceniać i wyrok wydawać. Sędzia wstępuje w życie publiczne, a wywierając nań swymi wyrokami wpływ

decydujący, musi znać to życie, jakim jest i znać podmioty życia. Ale nie wystarczy też znawstwo i zrozumienie ustaw procesowych, o! zupełnie nie, dla sędziego odtąd będzie potrzebnem, aby znał dokładnie prawo materialne, by był ponadto encyklopedycznie wykształconym i miał ciepłe serce i wyrozumienie na wszelką biedę ludzką. Sędzia musi być w przyszłości człowiekiem wysoce wykształconym, o sercu uczciwym i popędach najszlachetniejszych. Do tego ideału sędziego zdążyć można tylko przez zamięłowanie do swego zawodu i ustawiczne kształcenie się i pogłębianie swej wiedzy. Nie gonienie za wrażeniami chwilowemi, ale praca rzetelna, praca uczciwa, postawi sędziego na wysokości zadania. Przyszłość nie w ręku tych spoczywa, którzy stanęli poza kresem największej elastyczności sił zmysłowych i fizycznych, przyszłość należy się młodym adeptom Themidy i do nich zwracam się z gorącym apelem: uczcie się, kształćcie się, korzystajcie z nadarżających się sposobności, abyście się stali tymi idealnymi sędziami, jakich nowa ustawa mieć chce, by w ich ręku złożyć spokojnie wymiar sprawiedliwości.

Tu nie wystarczy znajomość nowych ustaw procesowych. Trzeba koniecznie, jak wspomniałem, znać dokładnie prawo materialne, bo bez znajomości prawa materialnego ani kroku naprzód.

Słowa te niech będą zachętą dla młodych sędziów do wstąpienia na drogę rzetelnej pracy, a sukces ich z pewnością nie minie.

A teraz pozwól Ekscellencyo, nasz dostojny szefie, bym imieniem sędziów I. instancyi okręgu lwowskiego sądu krajowego dał tu wyraz uwielbienia, jakim sędziowie ku dostojnej osobie Waszej Ekscellencyi są przejęci.

Ekscellencyo! spoglądamy ku Tobie z podziwem Twych wyniosłych przymiotów umysłu i serca, Twój pracowitości i wytrwałości, w każdym kierunku świecisz nam najlepszym przykładem.

Imieniem sędziów I. instancyi złożyć Ci winienem, Ekscellencyo, słowa gorącej podziękności za dostarczoną nam sposobność dokładnego nauczania się nowych ustaw procesowych. I dzięki Twój, Ekscellencyo, zapobiegliwości i roztropności zawdzięczamy, że dziś stajemy do boju zupełnie przygotowani.

Stajemy jak jeden mąż, bez obawy i szemrania, z niezachwianem przeświadczeniem zwycięstwa. Ekscellencyo! w tym boju będziesz nam wzorem wytrwałości, a my zawsze chętnie i karnie stać będziemy przy Twoim sztandarze. Prowadź nas Ekscellencyo dalej, a nie zawiedziemy Cię, zwycięstwo będzie po naszej stronie, tego jesteśmy pewni, a jeżeli byśmy po drodze tu i ówdzie przecież utknąć musieli — to Ekscellencyo — *homines sumus*. Złej woli z pewnością nie będzie.

Ekscellencyo! zechciej też tam, gdzie uznasz za stosowne, złożyć zapewnienie, że dzień dzisiejszy zastał nas na wysokości naszego zadania, że z otuchą i formalnie młodzieńczym zapałem zabieramy się do dzieła, pewni, że się nie damy.

Nie są to słowa samochwalstwa, nie są to słowa samowiedzy, lecz wypowiedziane przez sędziego w swym urzędzie posiwiąłego, który jest świadom doniosłości swych zapewnień i z pewnością je zastąpi.

Panowie! zapraszam Was do wspólnej nowej pracy *sub signo*:
Szczęść nam Boże!



WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Od Redakcyi. Rozpoczynając drugi rok naszego wydawnictwa składamy najpierw serdeczną podziękę wszystkim tak licznyim współpracownikom i przyjaciółom „Reformy“. O ile piśmińko nasze w początkach swego istnienia odpowiedziało zadaniu, nie nam sądzić; zapewniamy jednak, że staraliśmy się zawsze z jednakowym gorącym zapałem zdążać do zakreślonego celu i że nadal pomimo wielkich trudności, z jakimi musinny walczyć, w pracy tej nie ustaniemy.

Łaskawym czytelnikom naszym winniśmy usprawiedliwienie w niejednym kierunku, przedewszystkiem zaś co do niezupełnie regularnego pojawiania się zeszytów „Reformy“. Nasza praca zawodowa jakoteż dążność do tego, ażeby każdy zeszyt zawierał treść możliwie bogatą i interesującą, niech będą naszym tłumaczem. W roku bieżącym trzymać się będziemy, jak zaznaczyliśmy wyżej, dotychczasowego programu z tą różnicą, że — co wynika z natury rzeczy, — zwrócimy największą uwagę na rozwijającą się praktykę.

Prosimy gorąco o dalszą pomoc i poparcie.

Uroczystości z powodu wejścia w życie nowych ustaw. Chwilę przedłomową w sądownictwie cywilnem uczciły wszystkie sądy w państwie uroczystemi obchodami. W naszym kraju odbyły się podniosłe uroczystości w Krakowie i Lwowie i we wszystkich siedzibach sądów kolegialnych i powiatowych. W obu stolicach kraju stanęli na czele obchodów panowie Prezydenci wyższych Sądów krajowych: JE. Dr. Tehorznicki i Ożyszczan i uświetnili je przemowami, które zamieszczamy u wstępu niniejszego numeru.

We Lwowie: Obchód rozpoczął się uroczystemi nabożeństwami w kościołach katedralnych obrządku rzym. kat. i gr. kat., następnie zaś odbyło się uroczyste zebranie w wielkiej sali nowego gmachu sprawiedliwości, która pomieściła około 600 uczestników ze stanu sędziowskiego, prokuratury Państwa i Skarbu, adwokatów, notaryuszy, członków audytoryatu wojskowego i fachowych sędziów obywatelskich. Po przemówieniu JE. Pana Prezydenta Tehorznickiego zabrał głos pan Prezydent sądu krajowego Dr. Bauch, którego obszernie przemówienie znajdują czytelnicy w niniejszym numerze.

Po Drze Bauchu przemówił Prezes Izby adwokackiej Dr. Roński następująco:

Pozwólcie wielce szanowni Panowie, bym do wymownych słów Jege Ekscelencyi, najwyższego sędziego w naszym kraju, ze stanowiska stanu adwokackiego dorzucił kilka uwag.

I my adwokaci witamy radośnie wejście w życie nowej ustawy procesowej, po której spodziewamy się błogich skutków dla naszego społeczeństwa.

Zrywając z dotychczasowym systemem tajnego wyrokowania na podstawie rozwlekłych pism sporowych i prawdy czysto formalnej z tych pism skonstatowanej, wprowadza nowa ustawa procesowa jawne ustne postępowanie z wytkniętym celem zbadania prawdy materialnej i jawnego wyrokowania na podstawie tak zbadanej prawdy materialnej. — Stanowi adwokatów zakreśla nowa ustawa procesowa bardzo ważne i szerokie pole działania.

Naszem zadaniem będzie, nie tylko przygotować sędziemu materiał do wyśledzenia prawdy materialnej przydatny, ale nadto żywym słowem oświecić za wiele częstokroć stosunki prawne, w żywej dyskusyi interpretować ustawę w danym wypadku zastosować się mającą i tym sposobem przyczynić się do szybkiego i sprawiedliwego załatwienia sprawy.

Do spełnienia tego zadania przystępujemy z całym poświęceniem tak pracy jak i zasobu wiedzy naszej, a żywimy nadzieję, że przy harmonijnem współ-

działaniu wszystkich przy wymiarze sprawiedliwości zajętych czynników cele nowej ustawy procesowej w całej pełni będą osiągnięte.

Zaznaczam, że żywiłiśmy obawę, by jeden z celów nowej ustawy procesowej, t. j. potaniecie postępowania sądowego, nie został zwieczniony przez nadmierne opłaty sądowe. Jakiś ustanawiał zbudowany wyłącznie na względach fiskalnych projekt do ustawy o opłatach sądowych ze strony rządu pod obrady parlamentu przedłożony.

Te obawy nasze rozwiłało rozporządzenie cesarskie, wydane na podstawie §. 14. ustaw zasadniczych, normujące kwestyę opłat sądowych z pominięciem względów fiskalnych w sposób zupełnie sprawiedliwy. — Za wydanie tego rozporządzenia niech mi wolno będzie imieniem społeczeństwa wyrazić wdzięczne uznanie Ich Ekscellencyom Ministrom skarbu i sprawiedliwości.

W końcu oświadczam, że z największym zadowoleniem przyjmujemy wprowadzoną przez nową ustawę procesową zasadę jawności postępowania sądowego.

Odtąd tak czynność sędziego jak i nasza działalność poddana będzie publicznej kontroli, po której spodziewamy się, że ustępować będą uprzedzenia, jakie zaszczyliły się niestety w licznych warstwach społeczeństwa przeciw naszemu stanowi, głównie dzięki dotychczasowej tajnej i rozwlekłej procedurze, którą po jej przeszło stuletniem imieniu dzisiaj na zawsze żegnamy.

Sędzia obywatelski cesarski radca Gubrynowicz zakończył tę piękną uroczystość następującem przemówieniem:

Po tak świetnych i światłych przemówieniach dygnitarzy sądowych przypadło mi zabrać głos jako sędziemu obywatelskiemu, który wypełniał przez sze reg lat te obowiązki z nazwą: „Assesor handlowy“.

Każdemu człowiekowi wrodzonym jest uczucie dążenia do lepszej przyszłości, do ustalenia bytu lub dobrobytu dla siebie i swej rodziny — tak samo i do tego samego dążą całe społeczeństwa, a drogą, po której kroczyć powiune, są: oświata, handel i przemysł.

W rzeczywistości jednak dzieje się inaczej: dążenia te przeradzają się w walki i to często krwawe.

Mamy jednak w życiu naszym jeden czynnik, będący tego ruchu regulatorem i stojący po nad nim: jest nim idea Sprawiedliwości, której wrazem Sądownictwo.

Ostatnie lata przyniosły przewrót i zmianę nie tylko na polu nauki i teorii, ale również i praktyki.

Nowe prądy i idee pełną falą dziś płynące nie mogły ominąć i tej poważnej instytucji państwowej — mającej jako swe godło tę przepiękną dewizę: *Justitia regnorum fundamentum*. Nowa procedura sądowa, wchodząca teraz w życie, jest właśnie wpływem tych świeżych myśli i idei — a w niej przywołanie do współpracownictwa szerokich warstw ze świata handlowego i przemysłowego — pełniejsze uznanie ich zdania, opartego nie na studyum samych ustaw, ale na doświadczeniu życiowem i zawodowem.

Reprezentanci tego świata, mający zaszczyt zasiadać w poważnem kolegium sędziów zawodowych, rozumieją dobrze znaczenie tej chwili i z całym zaszobem swych sił pragną jak najszczerzej nieść pomoc w wykonaniu sprawiedliwości, — która oparta na teorii a poparta praktyką deniosły rezultat i pełny owoc wydać musi.

Jeżeli symbolem sprawiedliwości jest dziewica z zawiązanemi oczyma trzymająca wagę i miecz w ręku — to wezwanie do współpracownictwa w myśl nowej procedury przy wydawaniu wyroków — dziś tak zwanych sędziów laików, okazuje, — że dziewica teraz winna oczy mieć otwarte, że zniknąć musi jakaś tam *juris ignorantia*, — gdy teoria z praktyką się łączy, aby stanąć w obronie dwóch potężnych czynników w życiu społecznem, torujących drogę

narodom do cywilizacji i dobrobytu — a którymi to czynnikami są: handel i przemysł.

Dziękując Bogu za chwilę tę błogą, której dożyliśmy w roku jubileuszowym Najjaśniejszego Pana, składam na tem miejscu imieniem mych kolegów przyrzeczenie do gorliwej pracy.

Prezes krakowskiej Izby adwokackiej p. Dr. Lisowski Władysław podczas uroczystości inauguracyjnej w Krakowie zaznaczył, że przypadł mu w udziale, jako prezydentowi krakowskiej Izby adwokackiej, zaszczyt przemawiania podczas tak niezwykłej uroczystości. Dalej podniósł mowca, że przeszło 100 lat upływa od czasu, w którym weszła w życie procedura cywilna, która przedwczoraj przestała obowiązywać; dziesiątki lat czekaliśmy wszyscy na zaprowadzenie nowej procedury, nareszcie na skutek żmudnej pracy ustawodawczych czynników i za wolą i łaską Najjaśniejszego Pana, otrzymaliśmy to długo oczekiwane dzieło.

Całe nasze społeczeństwo wita je z upragnieniem i przywiązuje do niego wielkie nadzieje: publiczność, szukająca sprawiedliwości, żywi nadzieję szybkiego i taniego wyniaru onej. Stan sędziowski przestanie być obciążony ciężkimi i licznymi czynnościami manipulacyjnymi i będzie tem, czem w swoim zaszczytnem powołaniu być powinien: będzie wymierzał sprawiedliwość tym, którzy się tego domagają. Stan adwokacki wreszcie będzie się mógł swobodniej i dzielniej rozwijać; prawdziwe talenty i zdolności będą się mogły więcej ujawnić przed publicznością i zdobyć sobie należyte uznanie.

Ale nadto stan sędziowski i stan adwokacki zostaną wskutek nowych ustaw do siebie zbliżone; muszą więcej, aniżeli dotąd, współdziałać przy wymiarze sprawiedliwości; będą że tak powiem, stanowić jedną wielką rodzinę prawniczą. Tę miłą konieczność, to nieuniknione zbliżenie się sędziów do adwokatów i odwrotnie, witam przeżyciem panowie w moim i moich kolegów imieniu z upragnieniem i mam nadzieję, że zbliżeni do siebie wspólnymi ideałami pracy przy wykonywaniu sprawiedliwości, zbliżymy się także w stosunkach towarzyskich.

Wykazawszy potrzebę takiego zbliżenia i zachęciwszy do niego zakończył p. prezes Lisowski następującemi słowy: Nie ulega wątpliwości, że z początku będą zachodzić przy wykonywaniu nowych ustaw liczne i poważne trudności; inaczej być nie może, gdyż każda nowa rzecz jest trudna, a żadne dzieło ludzkie nie może być doskonałe, ale wiedząc, jak wytrawnych i wyrozumiałych mamy sędziów, wiedząc, jak znakomitych mamy przewodniczących sądów i senatów, możemy, jak nmiemam, liczyć i liczymy na to, że się wzajemnie wspierając i wzajemnie sobie pomagając będziemy.

A skoro *justitia est fundamentum regnorum*, skoro mamy stan sędziowski, którym się pochlubić możemy, przeto nie wątpimy ani na chwilę, że nowa procedura, wykonywana przez nasze sądy, wywrze u nas zbawienne skutki, czego dla dobra państwa i kraju, dla dobra i chluby wszystkich współdziałających czynników szczerze pragniemy i czego z zaprowadzenia nowej procedury oczekujemy.

We wszystkich innych miejscowościach miały uroczystości podobny przebieg, t. j. wszędzie odbyły się po nabożeństwach uroczyste obchody z przemówieniem Panów Przełożonych sądów i innych reprezentantów pokrewnych zawodów i ludności, brak miejsca nie dozwala nam jednak na pomieszczenie szczegółowych sprawozdań.

Nowe posady sędziowskie. W czerwcu b. r. będą obsadzone w lwowskim okręgu apelacyjnym dalsze posady sędziowskie, których systemizowanie postanowione już zostało rozp. min. 5. maja 1897. l. 9839. Nr. 14. Dz. rozp. min.

Obsadzone będą:

a) posady radców dworu jako prezydentów sądów obwodowych w Przemysłu, Samborze, Stanisławowie i Złoczowie 4;

- b) posady wiceprezydentów sądów obwodowych w tych samych miejscach 4;
- c) po jednej posadzce radcy sądu krajowego we Lwowie, Kołomyji, Przenyślu, Sanoku, Stanisławowie i Tarnopolu 6, razem 14;
- d) posad radców powiatowych 3;
- e) posady sekretarzy sądowych przy sądach powiatowych w Bełzie, Szczercu, Chodorowie, Dobromilu, Radymnie, Rudkach, Nadwórnie, Czortkowie, Glinianach, Radziechowie, Gurahumorze i Solce 12;
- f) posady adjunktów sądów powiatowych w Cieszanowie, Lubaczowie, Mostach wielkich, Niemirowie, Ulmowie, Przemyslanach, Obertynie, Jaworowie, Krakowcu, Dolinie, Łące, Staremnieście, Bohorodczanach, Ialiczu, Monasterzyskach, Sołotwinie, Husiatynie, Zbarażu i Załoścach 19;
- g) posady adjunktów bez stałego miejsca służbowego 10, razem 58.
Natomiast mają być od 1. lipca 1898. zwinięte następująco posady:
- a) posady prezydentów sądów obwodowych w Przenyślu, Samborze, Stanisławowie i Złoczowie 4;
- b) posad sędziów powiatowych 3;
- c) posady sekretarzy sądowych we Lwowie, Kołomyji, Przenyślu, Sanoku, Stanisławowie i Tarnopolu 6, razem 13.

Termina konkursów dla V. i VI. rangi do końca marca, dla VII. i VIII. rangi do 15. kwietnia, a na posady adjunktów do 25. kwietnia b. r. Co do tych ostatnich posad jednak można wnosić podania ciągle bez ograniczenia, gdyż posady jak dotąd co miesiąc będą obsadzane.

Posady sędziowskie w czerwcu. W okręgu apelacyjnym krakowskim będą obsadzone następujące posady:

1. 1 radca dworu w Rzeszowie,
2. 1 wiceprezydent w Rzeszowie,
3. po 1 posadzce radcy sądu krajowego w Jasle, Nowym Sączu, Tarnowie i Wadowicach,
4. 6 posad radców jako naczelników sądów powiatowych,
5. po 1 posadzce sekretarza przy sądach w Brzesku, Dębicy, Kolbuszowej, Krośnie, Łańcucie, Myślenicach, Nisku, Przeworsku i Starym Sączu;
6. 5 posad adjunktów sądowych bez oznaczonego miejsca służbowego,
7. po 1 posadzce adjunkta sądowego przy 28 sądach powiatowych, a to: Andrychów, Biecz, Chrzanów, Czarny Dunajec, Dąbrowa, Dobczyce, Dukla, Frysztak, Głogów, Jaworzno, Jordanów, Kęty, Krościenko, Maków, Milówka, Mszana, Muszyna, Oświęcim, Radków, Rozwadów, Slemień, Sokołów, Strzyżów, Tuchów, Żabno, Zator, Zmigród i Wiśnicz.

Ankieta instruktorów kancelaryjnych. W dniu 29. stycznia b. r. odbyła się ankieta instruktorów kancelaryjnych w sali posiedzeń wyższego Sądu krajowego we Lwowie, pod przewodnictwem JE. Prezydenta wyższego Sądu krajowego Dra Aleksandra Mniszka Tchorznickiego przy współudziale wiceprezydenta c. k. wyższego Sądu krajowego Dra J. Dylewskiego i c. k. Radcy dworu Dra Franciszka Hofmokla. Obrady trwały od godziny 10. rano do 6. popołudniu z półgodzienną przerwą. Posiedzenie zagał Prezydent wyższego Sądu krajowego Tchorznicki stosownem przemówieniem, wskazując na cel zwołanej ankiety mia nowicie jednolitego interpretowania przepisów instrukcyi sądowej i wspólnego ułożenia programów drugiej objazdki instruktorskiej.

Druga ta objazdka o wiele ważniejszą jest niż pierwsza, albowiem instruktorowie będą mieli obecnie sposobność przekonania się, o ile należycie w praktyce zastosowano nowe przepisy proceduralne, w szczególności czyli nalo-

życie zorganizowano kancelarye sądowe, przygotowano rejestra i wykazy, zaopatrzone się w przedmioty wewnętrznego urzędzenia i o ile personal sądowy w manipulacyjno-technicznym kierunku okazał się odpowiednim.

Największe trudności sprawiają obecnie przy wielu sądach procesa z roku ubiegłego; równomiernie należałoby i te sprawy załatwić i nowych nie zaniedbywać — lecz przedewszystkiem i bezwarunkowo te ostatnie odrazu w prawidłowy tok wprowadzać.

Już z samego początku nie przestrzegają sądy przepisów o tworzeniu liczby czynności i wygotowywaniu uchwał, np. nie używają formularza Nr. 19. w rekwizycjach o doręczenie uchwał sądowych za granicą (rozp. min. z 7. listopada 1897., l. 22.691 Nr. 38. dz. rozp. min.).

W następie VII. ogólnych uwag do księgi formularzy zaznaczono już, że tylko pod podpisem urzędników kancelaryjnych ma być dodany charakter; urzędnicy sędziowski podpisują bez dodatku; nie należy więc, jak dotąd to się działo, umieszczać pod uchwałami lub wyrokami wyrazów: „c. k. rada sąd. krajowego“, „c. k. sędzia powiatowy“ i t. d.

Powinna też być zachowana pewna jednolitość w oznaczaniu spraw przydanych np. sprawozdania w sprawie doręczeń przez gminy należą pod §. 24. ust. 3., instr. sąd. a nie pod §. 24. ust. 1. i 2., próśby o udzielenie votum lub ustanowienie sędzią samoistnym pod §. 24. ust. 7. instr. sąd.

Dawnej sygnatury aktów nie należy przenosić do nowej liczby czynności. Zarządzenie względem sposobu doręczenia nie może być umieszczane w wygotowaniach dla stron przeznaczonych. Przy wnioskach na dozwoleń egzekucyi w kilku egzemplarzach sporządzonych nie należy przyznawać kosztów na egzemplarze lub odpisy zbędne.

W toku dyskusyi instruktor hr. Kalinowski poruszył niezrozumiałe znaczenie wyrazów „Anfall“ (przypada) i „Bedeckung“ (pokrycie) użytych w rejestrze P. opiek i kuratel (§§. 223. l. 1. i 224. l. 1., 238 instr), i kwestyą tworzenia liczby czynności przy przenoszeniu w Trybunałach I. instancyi mas sierocych do rejestru P. (§. 12. ust. 2. rozp. min. z 5. maja 1897, Nr. 113., Dz. u. p. Schauer Instr. str 804.).

Kwestyą wypełniania rubryki VI. w rejestrze zbiorowym Nc (form. Nr. 33.) „oznaczenie aktów zbiorowych“ wyjaśniono w ten sposób, że należy w niej uwidocznić oznaczenie rejestrowe dotyczącego aktu i ma być wtedy wypełnioną, jeżeli rejestr nie jest podzielony na partie; w razie przeciwnym rubryka ta ma być wykreśloną, (uw. do §. 280. Instr. Schauera str. 609). Zwrócono też uwagę na zasadnicze postanowienia instr. w §§. 263. i 267. i zaznaczono, że skoro akty mają być w okładkach, (Actendeckel) to zeszywane być nie powinny. Zgodzono się jednomyślnie na to, że protokoły rozpraw w sprawach drobnostkowych mają być przez strony podpisywane. Instruktor rada d'Abancourt wnosil na założenie osobnego zapisku na należytości urosłe z powodu udzielenia pomocy prawnej (§. 112. instr.) a to powołując się na analogiczne postanowienie §. 105. ust. 3. instr. sąd. — Sekr. Wojnarowicz poruszył kwestyę wątpliwą, czy ze względu na przepis §. 234. instr. sąd., wedle którego wnioski na tymczasowe zarządzenia tylko wtedy mają być wciągane do rejestru V., gdy są uczynione poza obrębem toczącego się procesu lub postępowania egzekucyjnego, wnoszone po myśli §. 1101. u. c. przy skargach o zapłatę czynszu, wnioski na zastawnicze opisanie należą do sędziego egzekucyjnego i rejestru E. czy też do sędziego procesowego i rejestru V. względnie, jeśli zezwolenie na zastawnicze opisanie nastąpiło przez sędziego procesowego przy dekretacji skargi, dotycząca uchwała ma być udzielona oddziałowi egzekucyjnemu do wykonania a przezeń wciągnięta do rejestru E. — Sekr. Zdźarski podniósł kwestyę wątpliwą, zo względu na przepis §. 277. instr. wedle którego numera porządkowe i liczby kart przechodzą

bez przerwy z aktów sądu I. instancyi na pisma postępowania wskutek środka prawnego, które do aktów I. instancyi złożone być mają — tak, że pierwsze w toku instancyi wniesione podanie nie otrzymuje numeru porządkowego 1. lecz numer porządkowy aktów I. instancyi, jak należy oznaczać owe akta, które w międzyczasie przed nadejściem decyzji II. instancyi wpłynęły do I. instancyi i w tym międzyczasie muszą być załatwione? proponował również skróconą sygnaturę aktów tabularnych przez oznaczanie tylko ogólnikowe np. „56 (wyk. hip.) Dobra“ zamiast np. 56. Osada Lahodowska scheda 22. W końcu instruktor radca Lechicki wskazał na niedogodności, jakie powstać mogą w praktycznem zastosowaniu przepisu §. 27. ust. org. w tym wypadku, gdy rangą najstarszy sędzia samoistny ma votum połowiczne a sędzia rangą młodszy votum pełne.

Kwestye te przedłożono do decyzji Ministerstwa sprawiedliwości, które udzieliło następujących wyjaśnień:

Co do znaczenia wyrazów: Anfall (przypada) i Bedeckung (pokrycie) w rubryce 8. Nr. 31. form. do instr. (księga sieroca), należy pod pierwszą rubrykę podać majątek sierocy sumarycznie, a nie szczegółowo wedle poszczególnych kategorii majątku; pod rubryką „pokrycie“ należy powołać istniejące skrypty dłużne, książeczki kas oszczędności, papiery (wartościowe) i t. d. Gdzie takiego pokrycia nie ma n. p. z powodu, że rodziców zwolniono od zabezpieczenia pozostawionego im majątku dziecka, nie należy wypełniać rubryki: „przypada“ N. p. Przypada: Legat X. lub część spadku po X. w kwocie 800 zł.“ Pokrycie „książeczka kasy oszczędności Nr. . . . na 200 zł., papiery wartościowe na 600 zł.“

Jeżeli sądy z praktycznych względów celem łatwiejszej ewidencji marek na należności za doręczenia uważają za odpowiednie, prowadzić osobny wykaz także co do własnych nieściągniętych należności za doręczenia (§§. 105. ust. 3. instr.) Ministerstwo nie ma nic przeciw temu, mniema jednak, że należy zadawalniać się istniejącymi wykazami i zapiskami, a nie mnożyć wykazów koniecznych.

Prośby o zastawnicze opisanie przy skargach o zapłatę czynszu ma załatwić sędzia procesowy Trybunału lub sądu powiatowego a wykonanie należy do organów tegoż sądu. Tego rodzaju wnioski nie należą ani do rejestru V. ani do rejestru E. Protokół na zastawnicze opisanie należy przechowywać sam dla siebie w aktach procesowych.

Aby jednak przez zastawnicze opisanie uwidocznionego prawa zastawnicze przeczyc, należy przy dozwoleniu egzekucyi na rzecz tego samego wierzyciela, który uzyskał zastawnicze opisanie, także protokół zastawniczego opisania oddać oddziałowi egzekucyjnemu albo jeśli sąd egzekucyjny jest innym sądem, należy go przesłać temu sądowi wraz z dozwoleniem egzekucyi.

Sądy wiedeńskie przesyłają protokół zastawniczego opisania sądowi egzekucyjnemu, który wprowadzi nie wdług protokołu do rejestru zajęć, lecz do rejestru zbiorowego Nr. i uwidacznia go w tym rejestrze względnie w spisie imiennym do tego rejestru prowadzonym. Protokół przechowuje sąd egzekucyjny, aby go następnie użyć przy egzekucyach przeciw temu samemu dłużnikowi.

Zastawniczych opisów nie należy wdług do rejestru zajęć.

Co do oznaczania aktów w międzyczasie przed nadejściem decyzji II. instancyi weszłych i załatwić się mających, to orzekło Ministerstwo, że aktów II. instancyi nie należy zeszywać, lecz o ile nie mają pozostać w sądzie II. instancyi, należy niezeszyte przesłać sądowi I., który może albo akta w międzyczasie weszła a po nich akta nadeszła z drugiej instancyi, których numeru porządkowe zmienić należy, włączyć do aktów tej samej sprawy; albo pierwsza instancya może dla aktów 2-giej instancyi zatrzymać odpowiednią liczbę numerów porządkowych, akta w międzyczasie weszła zaopatrzyć następującymi porządkowymi cyframi a po po-

nownem nadejściu aktów posłanych do II. instancyi nowe weszłe akta dołączyć do aktów II. instancyi.

Przy tem można, jeżeli zatrzymane numera porządkowe nie zostały wypełnione, dokonać zmiany w numerach porządkowych nowo weszłych aktów.

Przy przedkładaniu aktów instancyi wyższej jest wskazanem zanotować ostatni numer porządkowy, aby w pierwszym wypadku akta w międzyczasie wpływające bieżąco można oznaczyć, a w drugim wypadku, aby można wiedzieć, do którego numeru sygnaturę nowych aktów zastosować.

Przeciw skróceniu nazwy majątności tabularnych w sygnaturze dla spraw hipotecznych przez określenie większej posiadłości w języku polskim zamiast dosłownego oznaczenia dotyczących nieruchomości, nie podniosło Ministerstwo żądane zarzutu.

Jeżeli Prezydent przełożonego Trybunału I. instancyi inaczej nie zarządził, ma sędzia samostanny rangą najstarszy, któremu poruczono sprawy cywilne i karne, objąć zastępstwo sędziego powiatowego. On zatem ma pierwszeństwo przed sędzią choćby rangą starszym jednak tylko dla pewnej kategorii spraw np. tylko dla spraw karnych, ustanowionym.

Wniosek na wdrożenie egzekucyi z powodu niedotrzymania ugody zawartej w postępowaniu prowizoryalnym, należy, jak nam donosi jeden z instruktorów kancelaryjnych, który w tej sprawie odnosił się do Ministerstwa, nie do rejestru procesowego, lecz do rejestru E. Ustanowienie kuratora *ad actum* poza wiszącym procesem dla małoletniego pod władzą ojcowską stojącego należy do rejestru Nc.

W rubryce: załatwienie w pierwszej instancyi w rejestrze procesowym należy uwidocznić datę ostatniego doręczenia, gdyż zaniżone doręczenie dla obu stron nastąpiło, sprawa dla pierwszego sędziego nie jest jeszcze załatwioną.

Listy gończe, odsyłać się mające do innych sądów, należy wciągać do rejestru Ns.

Pierwszy egzamin kancelaryjny wymagany jest wedle przepisu §. 6. rozp. Min. spraw. z 18. lipca 1897. Nr. 170. dz. u. p., do osiągnięcia posady kancelisty sądowego. Kandydaci więc nawet z egzaminem dla ksiąg gruntowych, jeżeli nie wykażą się, że zdali ze skutkiem 1-szy egzamin kancelaryjny, nie będą mogli być uwzględnieni przy mianowaniu kancelistów.

Przy tej sposobności zaznaczamy na podstawie informacji w autentycznym źródle zasiągniętych, że kancelista po swej nominacyi wcale na nic nie potrzebuje egzaminu kancelaryjnego, skoro przed 1. stycznia 1898. bez tego egzaminu został mianowany. Kancelista mianowany przed 1. stycznia 1898. bez pierwszego egzaminu może być przypuszczony wprost do drugiego egzaminu kancelaryjnego.

Dla takich kancelistów dawnego systemu dwuletni termin zajęcia kancelaryjnego wymagany w §. 20. 2. i ord. kanc. do przypuszczenia do drugiego egzaminu może liczyć się od jakiegokolwiek wcześniejszego dnia przed 1. stycznia 1898. i może obejmować także czas spędzony w charakterze dyurnisty przed 1. stycznia 1898., jeżeli kandydat wówczas nie był zwykłym pisarzem, lecz używany był z dobrym skutkiem w manipulacyi.

Kanceliści nie mają prawa żądać przypuszczenia ich do służby przygotowawczej pozostającej w kolizyi z ich właściwem zajęciem służbowem.

W formularzach do nowej procedury cywilnej w języku niemieckim i ruskim wydanych Nr. 57. (wyrok zaoczny w sporze o wierzytelności pieniężne) zaszła pomyłka drukarska, albowiem po wyrazach; „binnen vierzehn Tagen“

dodano wyrazy: „nach Rechtskraft dieses Urtheiles“, podczas gdy sentencya wyroku ma opiewać następnio:

„D. Beklagte schuldig, d. Kläger (klagender Firma) die eingeklagte Forderung im (eingeschränkten) Betrage von sammt Procent-Zinsen vom und die mit bestimmten Gerichtskosten binnen vierzehn Tagen bei Execution zu bezahlen“, a w ruskim przekładzie:

„Pizwan wyn pozowny, (pozywajuczej firmi), zapizwan pretensy w (ohranyczenyj) sumi z procentowymy widsotkanij i kosztany sudowymy, oznaczenymy na do czotyrynajciat dniw pid egzokucyjejn zapłatyty“.

Jak to wynika z księgi formularzy do p. c. i o e. wydanej przez Ministerstwo sprawiedliwości formularz Nr. 57. ma tak samo opiewać jak formularz wyroku zaocznego (Nr. 55.) (Rozp. min. spraw. z 4. grudnia 1897. l. 27.468. okól. Proz. wyż. S. kr. lwow. z 14. grudnia 1897. l. 18.365.).

Przygotowawcza służba sędziowska. Z dniem 1. stycznia b. r. rozpoczęły obowiązywać odnośnie przepisy ustawy organizacyjnej jakoteż rozporządzenie Min. spraw. z 15. sierpnia 1897. Nr. 192. dz. ust. p., o przygotowawczej służbie sędziowskiej.

Dla ułatwienia zachowania przepisanego porządku służby przygotowawczej i w celu uzyskania należytej w tym względzie kontroli sporządziły Prozydy wyższego Sądu krajowego w Krakowie i wo Lwowie wykazy, z których każdemu kandydatowi sędziowskiemu będzie wręczony jeden egzemplarz do wypełniania dat w czasie tejże służby; nadto każdy kandydat będzie obowiązany prowadzić wykaz czynności z poszczególnego działu służby przygotowawczej. Po ukończeniu służby przygotowawczej składać będzie kandydat oba wykazy ze świadectwami o aplikacji kandydata (§. 7. u. o.). Prezydentem dotyczącego sądu kolegiального, którego przechowa w aktach osobowych, a w swoim czasie dołączy do podań o przypuszczenie do egzaminu sędziowskiego.

Półroczne kursa przygotowawcze dla praktykantów kancelaryjnych i kandydatów na posady urzędników kancelaryjnych i prowadzących księgi gruntowe celem umożliwienia im złożenia pierwszego egzaminu kancelaryjnego i egzaminu na prowadzących księgi gruntowe (§. 51. rozp. min. spraw. z 18. lipca 1897. Nr. 170. Dz. u. p.) urządzone obecnie w Trybunałach sądowych we Lwowie, Samborze i Kołomyi. Kierownictwo kursu we Lwowie powierzono radcy sądu Marcelemu Tustanowskiemu; w trzechmiesięcznym kursie kancelaryjnym mającym trwać od 1. marca 1898. do 1. czerwca 1898., udziela nauki Dyrektor kancelaryi Fryderyk Mianowski, zaś w drugim trzechmiesięcznym kursie dla kandydatów na prowadzących księgi gruntowe od 1. czerwca do 15. września 1898. trwać mającym, wicedyrektor ksiąg gruntowych Józef Biskup.

W kołomyjskim Trybunale kierownictwo kursów od 1. marca do 31. sierpnia 1898. powierzono wicyprezydentowi sądu Edmundowi Kolbowi, w kursie kancelaryjnym udziela nauki naczelnik kancelaryi Piotr Teodorowicz, w kursie dla kandydatów na prowadzących księgi gruntowe dyrektor kancelaryi Michał Szczeciakowski.

Do kursu przygotowawczego lwowskiego zgłosiło się jedenastu, do kursu kołomyjskiego dziewięciu kandydatów. W Brzeżanach urządzone na razie tylko kurs kancelaryjny od 1. kwietnia do 30. czerwca 1898. pod kierownictwem radcy Józefa Swaryczewskiego. W kursie tym udzielać będzie nauki dyrektor kancelaryi Józef Wojtowicz.

W innych Trybunałach sądowych otwarte będą tego rodzaju kursa po zgłoszeniu się odpowiedniej liczby uczestników.

Komisye egzaminacyjne na rok 1898. dla egzaminów kancelaryjnych i na prowadzących księgi gruntowe, w myśl §§. 35. i 46. rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897. Nr. 170. dz. u. p., już zostały przez J.E. Prezydenta wyższego Sądu krajowego lwowskiego Dra Tchorznickiego ustanowione. Przewodniczącymi zamianowani: radca dworu Dr. Hofinokl i radcy wyższego Sądu krajowego F. Barański, Dr. A. Hensel, Dr. Schubert, K. Duniewicz, A. Leżański, A. Podlaszecki, Dr. E. Hilbricht, E. Trusiewicz i J. Kuźma.

Komisarzami egzaminacyjnymi: c. k. radcy Sądu krajowego: M. Herasimowicz, K. Chyliński, M. Tustanowski, W. Piwocki, Dr. F. Mandybur, W. Mandyczewski, K. Koberwein, M. Oleński, A. Męciński, Dr. M. Misiński, O. Cicimirski; jako zastępca drugiego radcy Sądu krajowego i tylko dla egzaminów na prowadzących księgi gruntowe: dyrektor urzędu ksiąg gruntowych L. Dylski.

Należytość stemplowa w kwocie 36 ct. za sądowe uwierzytelnienia podpisów stron na dokumentach hipotecznych w myśl §. 1. ustawy z 25. lipca 1871. Nr. 1. dz. u. p. z r. 1872., pozostała mimo przepisu §. 1. ces. rozp. z 26. grudnia 1897. Nr. 305. dz. u. p., o należytościach sądowych niezmienną, albowiem przepisem tym podwyższono tylko należytość stemplową od podań i protokołów z 36 ct, na 1 koronę.

Austryacki proces cywilny, napisał Władysław Daisenbergl, dr. pr. i filoz. radca sądowy, Lwów, księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. 1898.

Z dniem prawie każdym pojawia się coraz to nowy komentarz do austryackich ustaw procesowych a fakt ten nie wymaga nawet bliższego usprawiedliwienia.

Za zbyt doniosłą dokonana została reforma w dziedzinie naszego ustawodawstwa procesowego, aby wobec trudności nasuwających się w praktycznem zastosowaniu nowych ustaw procesowych i zgrzębieniu ich ducha nie powstała równocześnie potrzeba objaśnienia tych ustaw przez jak największą liczbę prawników i w najrozmaitszych kierunkach. Jednostce zaledwie może się udać zadanie uczynić wszystkim w tej mierze stawianym wymogom. W pierwszym bowiem rzędzie chodzi o poznanie nowych ustaw wedle ich brzmienia i w związku z poszczególnemi postanowieniami; przez to jednak myśl i doniosłość ustawowych przepisów nie będzie jeszcze należycie wyjaśnioną; do wyjaśnienia i uzupełnienia ustaw potrzebna często użyć innych środków pomocniczych, a w szczególności historii powstania prawa i jego źródeł.

Autor powyższego dzieła znany w naszej literaturze z doborowych dzieł filozoficznych jak: *Dzieje filozofii nowożytnej*, Kraków 1875. *Filozofia duchownego rozwoju wobec innych filozoficznych prądów*, Kraków 1885: *Theismus i Pantheismus*, Wien 1880. podjął się opracowania austryackiego procesu cywilnego w sposób ściśle filozoficzny. Mamy pod ręką pierwszy zeszyt jego dziełka a ze względu na poglądy i myśli bardzo zdrowe w nim wypowiedziane, postanowiliśmy z treścią całego dzieła zapoznać naszych czytelników. W słowie wstępnem zaznacza autor, że wymiar sprawiedliwości jest jedną z najważniejszych instytucji państwowych; rola sędziego jest nieskończenie ważną a wszystkie czynniki państwowe, rząd, społeczeństwo i stan sędziowski sam, przedewszystkiem o to troszczyć się mają, aby wszelkimi siłami nietylko powstrzymać upadek sądownictwa, ale nadto spowodować jego rozwój. Wymiar sprawiedliwości powinien być bezstronnym i przedmiotowym, a sędzia sprawujący go winien być gorliwym w pełnieniu powinności sędziowskich, winien być człowiekiem z charakterem t. j. prawnym i uczciwym, winien posiadać znajomość nie tylko pozytywnych przepisów prawnych ale i wielu innych umiętności. Dlatego

charakter sędziego jest zupełnie zawisłym od jego wiedzy, od jego umiejętnego wykształcenia a wskutek tego jest pierwszym obowiązkiem administracji sądowniczej, potęgować wiedzę sędziów i wzmacniać w nich siłę charakteru. Sędzia winien spełniać wiernie i gorliwie swe obowiązki sędziowskie, aby nie tylko strzegł na każdym kroku praw państwa, ale zarazem bronił i praw ludności, winien być obrońcą osobistej wolności, opiekunem nieprawnie napastowanych, doradcą w razie niezawinionego strapienia, zajmować się losem sierót, każdy krok w swem urzędowaniu robić z wyrozumiałością, taktem, oględnością, nie wyrządzając nikomu krzywdy, nie zdradzając do nikogo uprzedzenia, posiadać umiejętne wykształcenie, doświadczenie w życiu nabyte, być niezawisłym.

Na prezydentach ciąży obowiązek starania się o kształcenie urzędników sędziowskich.

Autor podaje dalej i uzasadnia wymogi takiej organizacji sądownictwa, któraby odpowiadała moralności, sprawiedliwości, rozumowi, duchowi naszych czasów i nowej procedury cywilnej. Sędzia, jak motywa do procedury cywilnej podnosią — nie ma być, jak dotąd, biernym słuchaczem wywodów i czynności stron spór wiodących, ale już od samego początku ma kierować sporem, starać się o dokładne i jak najprędze poznanie rzeczywistego stanu rzeczy, albowiem wymiar sprawiedliwości ma być tani i szybki; winien znać życie ekonomiczne i stosunek tegoż do państwa i do życia prawnego; winien w ludności wszczepiać przeświadczenie, że nie wykrety prawne zwyciężają w sądach państwowych, ale słuszość i prawda. Sędzia musi znać gruntownie prawo materialne i być zupełnie bezstronnym. Autor zamierza w tomie I. pomieścić pracę nad ustawą o organizacji sądów i nowej instrukcyi sądowej, w tomie II. o normie jurysdykcyjnej i procedurze cywilnej a w tomie III, o ordynacyi egzekucyjnej a zarazem podać wszystkie ustawy i rozporządzenia na wzór niemieckiej procedury cywilnej Struckmana i Koeha.

Kto się ma poświęcić służbie sądowniczej, czy to jako sędzia, czy jako adwokat lub notaryusz, powinien zdaniem autora przedewszystkiem zdać sobie sprawę z tego, co stanowi istotę prawa.

Przy zastosowaniu dziejów cywilizacyi, etnografii i psychologii, pragnie autor okazać czytelnikowi rzetelną t. j. istotną naturę człowieka, działalność duchową i jej wynik: postęp, istotę moralności, wolność woli i poczucie obowiązku, istotę prawa, jego stosunek do religii i moralności, następnie wskazać istotę państwa, zakresić jego granice i zwrócić uwagę na stosunek, w jakim pozostaje do religii, moralności i prawa a tem samym do dziejów cywilizacyi.

I. Człowiek i prawo.

Prawo i prawda łączą się ściśle ze sobą — prawo, w najogólniejszem tego słowa znaczeniu — nie jest niczem innym, jak tylko prawdą; prawda oznacza wiedzę o wszystkim bycie i jego pierwiastkach, początkach, źródłach i zasadach.

Człowiekowi wrodzonym jest popęd do poznania prawdy, do troszczenia się o wiedzę. Rozbiór (analiza) i skład (synteza) są drogami prowadzącymi do poznania prawdy. Prawo jest obrazem i odzwierciedleniem się ładu i porządku społeczeństwa.

II. Religia, moralność i prawo.

U wszystkich narodów nie było samoistnej moralności ani samoistnego prawa, tak moralność jak i prawo były przynależnością religii i stanowiły z nią jedną całość. Moralność jest podstawą i niezbędnym warunkiem działalności ludzkiej.

(C. d. n.).

Przegląd podziału czynności we wszystkich sądach Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1898.“, wydany nakładem Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, obejmuje podział czynności w Sądzie krajowym wyższym, w sądzie krajowym w Krakowie, w sądach obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach i podległych tymże sądach powiatowych, dalej spis miejscowości, w których zwyczajne roki sądowe się odbywają, czas urzędowania w sądach całego okręgu krakowskiego, wreszcie spis instytucyi finansowych, w których w myśl §. 77. ord. egz. mają być lokowane pieniądze w toku postępowania egzokucyjnego w sądzie złożone.

Broszurkę tę po cenie 60 halerzy czyli 30 ct. nabywać można w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie za nadesłaniem tej ceny oraz znaczka pocztowego na 5 ct.

Obok tego wyszły z druku pojedyncze zeszyty obejmujące podziały czynności każdego Trybunału I. instancyi z podległymi mu sądami powiatowymi osobno.

Zeszyty te dla okręgu sądów kolegialnych w Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach po cenie 20. halerzy czyli 10 ct. zaś dla okręgu sądu obwodowego w Jaśle po cenie 10 halerzy czyli 5 ct. są do nabycia w kancelaryi prezydyalnej każdego dotyczącego Sądu kolegiального I. instancyi.

List z prowincyi. Wielce Szanowna Redakcyo! Praktyka tutejsza trzyma się tej zasady, że w sprawach spornych przepisany §. 80. p. c. egzemplarz pisma dla Sądu przeznaczony winien być opatrzony w odpisy załączników, że więc nie tylko egzemplarz dla pozwanego, jak to przepisuje §. 81. p. c., lecz także egzemplarz, który w Sądzie pozostać ma, winien być opatrzony względnie należy do niego dołączyć odpisy załączników tak samo jak dla pozwanego.

Mnie wydaje się to, jeżeli nie sprzeczne to przynajmniej ustawą nie przepisane i nieodpowiadające celowi, skoro ustawa mówi o odpisach dla przeciwnika a nie mówi o nich dla Sądu i skoro powód do ustnej rozprawy dostarczyć musi dokumentów, na które się powołał a zatem Sąd z odpisów żadnego użytku nie ma i robić poza rozprawą nie potrzebuje.

Upraszam zatem najuprzejmiej o łaskawe wyjaśnienie w najbliższym numerze „Reformy sądowej“, jak w tym względzie zgodnie z ustawą postępować należy i czy praktyka pod tym względem bez wątpienia na wyraźnym lub analogicznym przepisie ustawy się opiera.

Z prawdziwym szacunkiem
Jan Daniło, kand. adw.

Odpowiedź Redakcyi. Wedle wyżej powołanego przepisu wszelkie pisma przygotowawcze należy podawać w tylu równobrzmiących egzemplarzach (Ausfertigungen), iżby każdemu z przeciwników jeden egzemplarz mógł być doręczony, a nadto jeden egzemplarz zatrzymany w aktach sądowych.

Przepisu tego nie można zdaniem naszym¹⁾ tłumaczyć w ten sposób, jakoby egzemplarz pisma przygotowawczego dla Sądu przeznaczony, miał być odmiennym od egzemplarza dla stron przeznaczonych; skoro po myśli §. 81. p. c. do egzemplarza dla przeciwnika przeznaczonego muszą być dołączone i odpisy załączek, przeto i egzemplarz pisma przygotowawczego dla sądu przeznaczony, winien być również zaopatrzony w te odpisy, ustawa bowiem nie czyni różnicy między egzemplarzami pisma przygotowawczego dla stron a egzemplarzom dla sądu przeznaczonymi.

¹⁾ Zgodnem z praktyką sądu krajowego lwowskiego (sądy handlowe w Pradze i Wiedniu odmiennie postępować mają).

Pismo przygotowawcze ma na celu przygotowanie rozprawy i umożliwienie sędziemu dokładnego rozpoznania sprawy należytego przygotowania się do rozprawy, wreszcie wydania zarządzeń po myślach §. 257., 229. p. c. co byłoby niemożliwe, gdyby sędzia nie znalazł treści załączek pisma przygotowawczego.

W broszurze Dra Ottoua Urbana: „Verfahren nach der neuen Civilprocessordnung in Beispielen dargestellt“, znajdujemy potwierdzenie naszego zapatrywania, albowiem we wzorze uchwały skargę dekretną czytamy (str. 9.): „Unter Aufbehalt der einen Anfertigung des vorbereitenden Schriftsatzes der Klage — nebst Beilage A. (Facturaabschrift) und Original-Vollmacht für die Gerichtsacten“ — a dalej: „Diese Klage wird mit abschriftlicher Beilage A. unter Rückbehalt eines zweiten (gleichstückes der Klage mit Beilage A. in Abschrift — dem Beklagten zugestellt.“¹⁾

W procedurze cywilnej niemieckiej również znaleźliśmy postanowienie, które przemawia za naszym zdaniem — §. 124. postanawia bowiem: „Die Parteien haben eine für das Processgericht bestimmte Abschrift ihrer vorbereitenden Schriftsätze und der Anlagen auf der Gerichtsschreiberei niederzulegen.“

Nad tem postanowieniem wywiązała się w komitecie sprawiedliwości (Justizcommission) ożywiona dyskusya, w której żądano wyeliminowania tego postanowienia, uważano je bowiem jako coś śmiertelny „postępowania ustnego“; do żądania tego jednak nie przychyłono się, większość komisji była bowiem zdania, że poprzednie udzielenie sądowi pism przygotowawczych bezwarunkowo jest potrzebnem do informacyi orzekającego sędziego, mianowicie Przewodniczącego, powołanego do kierownictwa rozprawy, a na każdy wypadek nie jest ono zbędnem w krajach, w których wprowadza się w życie nowe ustne postępowanie.²⁾

¹⁾ Podobnie H. Meyer: Anleitung zur Processpraxis nach der Civilprocessordnung vom 30. Jänner 1877. in Beispielen an Rechtsfällen, III. Auflage, Berlin 1893, S. 10.

²⁾ J. Pottersen: Die Civilprocessordnung für das deutsche Reich nebst Einführungsgesetz für den praktischen Gebrauch erläutert, I. Bd. 1878. S. 329. Dr. Richard Schmidt. Lehrbuch des deutschen Civilprocessrechts. Leipzig 1898., S. 375.

Wszystkich P. T. Panów, którym przesłaliśmy Nr. 1. i 2. „Reformy“ z r. 1897. do wejrzenia, a którzy numerów tych nie prenumerując pisma nie potrzebują, prosimy o zwrócenie ich, gdyż są nam do skompletowania roczników bardzo potrzebne.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie przedpłaty.

Prosimy zawiadaniać nas o zmianie adresu.

TREŚĆ: Przemówienie J.E. Dra Aleksandra Mniska Tchorznickiego, Prezydenta Wyż. S. kr. we Lwowie, na uroczystym obchodzie wejścia w życie nowych cywilnych ustaw procesowych. — Przemówienie c. k. Prezydenta wyż. S. kr. w Krakowie Macieja Czyszczańskiego, na uroczystości z powodu wejścia nowej procedury cywilnej. — Przemówienie Dra Edwarda Baucha, Prezydenta S. kr. we Lwowie przy uroczystości lwowskiej. — Wiadomości bieżące. — Listy z prowincyi.
